

Olbrzymi pożar w Łodzi.

Trzej bohaterscy strażacy zostali ranni przy akcji ratunkowej. Straty materialne fabryki Rejsberga wynoszą około 300 tysięcy złotych.

Krwawa łuna zajaśniała wczoraj o godzinie dziewiątej wieczorem nad śródmieściem. Jednocześnie syreny fabryczne i trabki strażackie obwieściły miastu wybuch groźnego pożaru.

Jak się okazało pożar powstał w budynkach fabrycznych przy Alejach Kościuszki 3, stanowiących własność firmy Herszenberg, Synowie i Halberstadt. Około godziny dziewiątej woźnica oczekujący na podwórzu na transport towaru ze składu Herszenberga mieszczącego się na parterze, zauważył kłęby dymu wydobywającego się z okien drugiego piętra, gdzie znajduje się fabryka wyrobów porcelanowych Dawida Rejsmana.

Ponieważ w fabryce tej nikogo nie było woźnica, zawiadomił niezwłocznie firmę Herszenberg, Synowie i Halberstadt, która wezwała straż.

Gdy na miejsce pożaru przybył 2-gi oddział straży, ogień objął już dach budynku dwupiętrowego i groził przeniesieniem się na fabrykę wyrobów porcelanowych Berka, znajdująca się na tem samym piętrze i na skład materiałów dentystycznych Szwarca.

Ponieważ sytuacja była groźna i ogień rozpowszechniał się z gwałtowną szybkością wezwano do pomocy siedem oddziałów straży.

Akcją ratunkową sprężył się kierował komendant Grohman. Po upływie pół godziny udało się opanować szalącą żywioł.

Dzielni strażacy przede wszystkim zabezpieczyli fabrykę Berka, która niemal zupełnie nie została dotknięta pożarem. Skład materiałów dentystycznych został jedynie zalany wodą.

Wysiłki straży nad ugaszeniem pożaru w fabryce Rejsmana okazały się bezowocne. Około godziny 9 min. 30 zawałił się dach prawego skrzydła budynku. Nagromadzone w fabryce Rejsmana w większej ilości wyroby porcelanowe spłonęły doszczętnie. Wszystkie maszyny uległy zupełnemu zniszczeniu.

Strażacy pracujący energicznie na dachu lewego skrzydła fabryki zostali ranni.

Strażak Gerko z 2-go oddziału został kontuzjowany, strażak Birke z tego samego oddziału ma uszkodzone lewe oko ułamkiem szkła oraz uległ obrażeniom cielesnym. Pogotowie odwoziło go do domu.

Ranny został również jeden ze strażaków 12-go oddziału.

O godzinie 10 minut 15 pożar został całkowicie ugaszony i nie groził już ponownym rozszerzeniem się.

Na miejscu pozostało jeszcze kilka oddziałów straży, czuwających nad bu-

dynkiem fabrycznym. Pożar przy Alejach Kościuszki wywołał w całym mieście olbrzymie wrażenie, to też na miejscu wypadku zgromadziły się tłumy ludzi.

Policja konna i piesza odcięła cały zagrożony teren i przez cały czas utrzymywała porządek.

Jak się dowiadujemy w fabryce Rejsmana nie pracowano już od południa. Również fabryka Berka była nieczynna. Gdy na miejsce pożaru przybył 2-gi od-

dział straży wszystkie drzwi fabryki były zamknięte, to też musiano je wyważyć, co do pewnego stopnia opóźniło akcję ratunkową. Straty wynoszą przypuszczalnie około 300 tysięcy złotych, przyczem poniosła je fabryka Rejsmana, która była dość wysoko zaasekurowana. Należy zaznaczyć, iż pożar rozszerzał się z gwałtowną szybkością, i z pewnością byłby groźniejszy w swych skutkach, gdyby natychmiast nie została zmobilizowana niemal cała łódzka

straż ogólnowa, która pracowała z najwyższym poświęceniem.

Na miejsce wypadku przybyły władze policyjne z kierownikiem urzędu śledczego nadkomisarzem Weyerem na czele, które prowadziły śledztwo, mające na celu ustalenie przyczyny pożaru.

Ponieważ jednak nie udało się jej stwierdzić, w dniu dzisiejszym specjalna komisja przeprowadzi odpowiednie dochodzenie.

—D.—

Sacco i Vanzetti znów w „celi śmierci“ Sądy i rząd amerykański nie liczą się z protestami całego świata. Demonstracje w Berlinie w obronie skazańców.

Waszyngton, 20 sierpnia.
W tutejszych kołach politycznych panuje przekonanie, że wniesiony przez komitet obrony Sacca i Vanzettiego wniosek do najwyższego sądu związkowego o rewizję procesu pozostanie bez skutku.

Komitet obrony zwrócił się z prośbą do najwyższego sądu związkowego, by ten, wzięwszy pod uwagę protest komitetu, zażądał od sądu Massachusetts aktów procesowych, przejrzał je, a następnie na tej podstawie odroczył wykonanie wyroku.

W kołach politycznych panuje przekonanie, że najwyższy sąd związkowy wniosek komitetu obrony odłoży ad ac-

ta i ze swej strony nie wyda żadnego rozstrzygnięcia.

W ten sposób ostatni środek, zmierzający do odroczenia skazanych lub odroczenia wykonania wyroku zostaje wyczerpany, a obecnie obaj skazańcy mogą być uratowani przed krzesłami elektrycznymi jedynie na podstawie ulaskawienia ich przez gubernatora Fullera.

Nowy Jork, 20 sierpnia.
Organizacje robotnicze w Nowym Jorku wydały odezwę, wzywającą do demonstracyjnego strajku 15-godzinnego w poniedziałek, t.j. w przededniu stracenia Sacca i Vanzettiego.

Spokane, 20 sierpnia.
Senator Borah w piśmie wystosowa-

nem do słynnej literatki znanej ze swych prac socjologicznych, która przyłączyła się również do protestu przeciwko wykonaniu wyroku na Sacca i Vanzettim zaznaczył, że wyrok śmierci będzie wykonany, a ugięcie się wobec presji wywieranej przez zagraniczne protesty, jak i demonstracje w kraju, byłoby dowodem słabości i tchórzostwa władz.

Boston, 20 sierpnia.
Komitet obrońców Sacca i Vanzettiego wydał nowe oświadczenie. Oświadczenie to wywołuje wrażenie, że obrońcy skazanych nie mają już prawie żadnej nadziei na odroczenie wykonania wyroku śmierci i że rozstrzygnięcie najwyższego sądu w Massachusetts jest już ostateczne.

Londyn, 20 sierpnia.
Rada generalna kongresu Trade Unionów i Partia Pracy wysłały do gubernatora Fullera telegram, w którym domagają się litości dla Sacca o Vanzetti, zaznaczając, że prestiż Ameryki nie ucierpi na ulaskawieniu skazanych. Takiej samej treści depeszę wysłano do ambasady Stanów Zjednoczonych w Londynie.

Berlin, 20 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Wczoraj wieczorem komuniści i lewicowi socjaliści urządzili trzy zgromadzenia protestacyjne przeciwko straceniu Sacca i Vanzettiego. Bawiarze w Berlinie amerykańscy dziennikarze, zaproszeni do wzięcia udziału w tych zgromadzeniach, odmówili. Zgromadzenia przyjęły rezolucje, domagające się natychmiastowego wypuszczenia na wolność Sacca i Vanzettiego oraz uwolnienia więźniów politycznych w Niemczech.

O godzinie 10-ej pochód złożony z 600 demonstrantów usiłował przedostać się na Wilhelmplatz przed gmach ambasady amerykańskiej, przyczem doszło do starcia z policją, która przy pomocy pałek gumowych rozproszyła demonstrantów, aresztując wielu opornych.

Kłeska wojsk południowych w Chinach Ludność w popłochu opuszcza swe siedziby.

Londyn, 20 sierpnia.
Sytuacja wojsk południowych jest katastrofalna. Są one naciskane przez Sun-Czuan-Fanga w sposób wyłączający możliwość zmiany sytuacji wojskowej. Ludność terenów będących teatrem wojny ogarnęła panika. Zaczął się formalny exodus na południe. Wzdłuż linii kolejowej dąży dziesiątki tysięcy uchodźców wraz z całym dobytkiem. Uciekinierzy są wypierdani jedynie przez oddziały rozbitków armii południowej którzy dążą w zupełnej dezorganizacji w stronę Szanghaju. Prawy brzeg rzeki Jangtse znajduje się w posiadaniu generała Sun-Czuan-Fanga. Z wielu miejscowości donoszą o ponownym obudzeniu się ruchu przeciw cudzoziemcom. W Kjukjan-gu doszło na tym tle do demonstracji i starć.

Londyn, 20 sierpnia.
Do Szanghaju wraz z napływającymi uchodźcami przyszedł wieści o upadku

Nankinu dotychczas jednak oficjalnego potwierdzenia tej wiadomości niema. Pewnym jest, że część garnizonu Nankinu zbuntowała się i zaczęła plądrować miasto.

Londyn, 20 sierpnia.
Były dyktator południowych Chin Czang-Kaj-Szek przybył do Szanghaju na prośbę swych dawnych podwładnych i wybitniejszych przedstawicieli ruchu nacjonalistycznego, którzy uważają, iż sytuację w Szanghaju może jeszcze uratować autorytet Czang-Kaj-Szeka. Czang-Kaj-Szek odmówił jednak stanowczo objęcia ponownego dowództwa i udał się do prowincji z której pochodził.

Londyn, 20 sierpnia.
W Kantonie aresztowano licznych przywódców komunistycznych, którzy oskarżeni są o zamiar wywołania powstania w obecnej ciężkiej chwili, jaką przeżywa rząd nankijski. Znaczna część aresztowanych już została stracona.

Szwały na granicy

polsko-litewskiej.

Wilno, 20 sierpnia.

Według informacji z pogranicza litewskiego w rejonie Olikszek oddział litewski, składający się z kilkunastu pieszych i kilku konnych żołnierzy, rozpoczął gęsty ogień karabinowy do patrolującego oddziału KOP'a. Litwini zostali odparci ogniem karabinowym wojsk polskich.

Kowno dostanie pożyczkę od Anglii

ale musi się porozumieć z Polską.

Kowno, 20 sierpnia.

Władze miejskie Kowna otrzymały propozycję pożyczki angielskiej w wysokości miliona szterlingów.

W kołach politycznych obiega pogłoska, iż pożyczka ta miałaby być udzielona jedynie pod warunkiem uregulowania stosunków polsko-litewskich.

Katastrofalna powódź w Rosji.

50 wsi zatopionych.

Ryga, 20 sierpnia.

Wiadomości z Władywostoku przynoszą szczegóły katastrofy, spowodowanej wylewem rzeki Ussuri i huraganem na wybrzeżu oceanu Spokojnego.

Komunikacja kolejowa jest przerwana na czas dłuższy, gdyż linja kolejowa zalana jest do wysokości 10 metrów.

Przeszło 50 wsi i osad jest zupełnie zniszczonych, a ludność, która schroniła się na wyniosłe miejsca, wskutek nie dołężnej pomocy władz sowieckich, skazana jest na śmierć głodową.

Lasy wleż płoną we Francji.

Paryż, 21 sierpnia.

Pożary lasu w departamencie Var przybrały zatrważające rozmiary z powodu kilkakrotnie powtarzających się burz uniemożliwiających akcję ratunkową. Wiatr przyśpieszył posuwanie się płomieni w kierunku zamieszkałych miejscowości. W okolicach Frejus władze były zmuszone do ewakuacji szpitala i lazaretu marynarki zagrożonych przez płomienie.

Pastuch podpalił z zemsty

lasy na Korsyce.

Paryż, 20 sierpnia.

Donoszą z Ajaccio, że policja schwytała pastucha, oskarżonego o podpalenie lasów na Korsyce.

Aresztowany przyznał się do winy, podając zemstę jako przyczynę tego czynu.

Dr. H. WEISSHOFF

Choroby wewnętrzne i dzieci
UL. ZAWADZKA 23
POWRÓCIŁ.
Przyjmuje od 3 1/2 do 5-ej po poł.

KARALUCHY

i wszelkie inne robactwa tępi najradzykalniej

„MORANT“

Żądać w aptekach i skl. ap'ecznych.

Lek. dent. S. Lewita-Stock

powróciła.

Piotrkowska 83, telefon 24-27

Dr. J. BETTER

ordynuje jak w latach ubiegłych w Krynicy willa „Krakus“

CASINO

Dziś i dni następnych!

Wielki dwugodzinny program!

1

Ulubieniec Harry Liedtke w najnowszej swej kreacji dramacie wielkiej miłości pod tytułem

KOCHANKA

2

Erotyczny dramat w 10 aktach na tle przygód pięknej i uczciwej kobiety która wskutek tragicznego zrzędzenia losu przechodziła z rąk do rąk pod tyt

Do Mężczyzny Do Mężczyzny

Rzecz dzieje się w New-Yorku, w Paryżu, w Berlinie, na pokładzie wielkiego okrętu oceanicznego, oraz na najmodniejszych plażach amerykańskich. Wspinały przegląd najmodniejszych mód

W roli

głównej:
urocza**Ellen Richter**

Od godz. 1 1/2 do godz. 3-ej
cena wszystkich miejsc
50 groszy i 1 zł.

Zawody lotnicze w Zurychu.

Sensację wzbudził samolot Junkersa w którym może pomieścić się 16 osób.

Bern, 20 sierpnia.

W piątek dnia 12, t.j. w dniu oficjalnego otwarcia konkursów na lotnisku w Dubendorf przybyły w komplecie ekipy: holenderska, czeska, polska i włoska. Zauważono również parę niemieckich lotników oraz francuza Finat.

Komitet organizacyjny dostał wiadomienie, że lotnik francuski Brevier przyjął zaproszenie do walki z lotnikiem - akrobatą Doret. Oprócz tego przybył również lotnik szybkości Sadi-Lecointe, który miał w międzynarodowych zawodach o szybkość kierować maszyną o 500 k.m., z którą można osiągnąć 280 klm. na godzinę.

Z Szwecji przybył porucznik Ernest

O'Connor. Sensację wzbudził samolot 3-motorowy Junkersa w którym zajęło miejsce 16 osób dorosłych i 1 dziecko. Samolot ten przez Furth leciał do Dubendorfu wszystkiego 3 godziny.

Program na ten dzień obejmował konkursy radiowe, zdjęć fotograficznych i lądowania na ściśle określonym miejscu. W zawodach fotograficznych góruje podporucznik Hugli.

W niedzielę dnia 14 bm. o godz. 11 uroczyste otwarto kongres Federation Aeronautique Internationale (Międzynarodowy Związek Lotniczy). Na pierwszym posiedzeniu kongresu wręczono lotnikowi generałowi de Pinedo złoty medal.

**ŻĄDAJCIE**

wszechświatowej

MASZINY DO PISANIA

„UNDERWOOD“

Wyłączny przedstawiciel Józef Leżon, Łódź, Przejazd 4, tel. 2-23.

UWAGA: Własny warsztat reperacyjny.

HELENÓW.**PORANEK muzyczny**

orkiestry symfonicznej

pod dyr. TEODORA RYDERA.

Radiokoncertry w górnej części parku.

Dziś, o godz. 11.15 przed poł.

W falach oceanu

zginęły dwa samoloty.

Honolulu, 20 sierpnia.

Według ostatnich wiadomości, doniesienia o znalezieniu i uratowaniu załogi „Miss Doran“ okazały się mylne.

Według przypuszczeń władz marynarki wojskowej, samolot wskutek niepomyślnych warunków atmosferycznych uległ katastrofie, a załoga zginęła w falach.

O samolocie „Golden Eagle“ i jego załodze niema również dotychczas żadnych wiadomości.

Doświadczeni lotnicy i marynarze twierdzą, że jest bardzo wątpliwym by przy obecnej pogodzie załoga obu aparatów mogła znajdować się jeszcze przy życiu.

Samolot kpt. Orlińskiego

uszkodzony w Zurychu.

Zurich, 20 sierpnia.

Z trzech samolotów polskich, które się udały na zawody do Zurichu tylko dwa doleciały, gdyż trzeci samolot kpt. Orlińskiego przy lądowaniu przymusowym w Vorarlberg został uszkodzony.

Międzynarodowa pomoc dla ubogiej inteligencji

Rzym, 20 sierpnia.

Pod protektorem kardynała Vanutelli zawiązał się międzynarodowy komitet, który zajmie się opieką dla osób z arystokracji i inteligencji bez względu na ich narodowość, które straciły majątek lub stanowisko w związku z wypadkami wojennymi.

Pierwszy zakład dla tego rodzaju osób założony zostanie w Ostia.

Turcja i Persja

nie mogą dojść do zgody.

Londyn, 19 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Według dyplomatycznego korespondenta „Daily Telegraph“, napięcie panujące między Turcją a Persją, budzi tu w dyplomatycznych kołach londyńskich wielkie zainteresowanie.

Sądzą, że Rosja sowiecka propaguje zaostrenie się konfliktu. Rosja stara się przekonać Turcję, że Anglia stoi za Persją. Faktycznie jednak stosunki angielsko-tureckie są bardzo przyjaźne. — Rosja namawia także Turcję, aby nie wstępowała do Ligi narodów.

Trocki znów ma głos.

Oficjalne uznanie opozycji w Rosji

Londyn, 20 sierpnia.

(Agencja telegraficzna „Express“).

„Daily News“ pisze, iż ostatnie obrady centralnego komitetu w Moskwie są służyły na urwęgę ze względu na zmiany, jakie nastąpiły w politycznej umysłowości kierujących kół komunistów rosyjskich. Opozycja zachowuje zwycięstwo moralne. Komitet nietylko że się wstrzymał od groźby wymierzenia kary, lecz uznał istnienie opozycji. Jest to dowodem uznania siły Trockiego i opozycji, jako nowego czynnika w polityce sowieckiej. Przed trzema laty fakt taki byłby nie do pomyślenia. „Daily Telegraph“ uważa, iż trwanie otwartego konfliktu w łonie partii komunistycznej musiało osłabić reżim bolszewicki.

Poszukuje

pokoju bez mebli

na Piotrkowskiej w centrum.

Oferty sub „№ 100“ do adm. Republik

ELEKTRON
LÓDŹ SIENKIEWICZA 39
TELEFON 24-42
SPRZEDAŻ MATERIAŁÓW
ELEKTROTECHNICZNYCH
DO CELECH KURIARSKICH

Bieg kolarski

o nagrodę m. Łodzi.

W dniu dzisiejszym rozegrany został bieg kolarski o doroczną nagrodę m. Łodzi. Start o godz. 8 rano na szosie warszawskiej w Krzywiu, dystans 100 kilometrów.

Zawody odbywają się pod patronatem magistratu, a organizacją techniczną zajmuje się towarzystwo zwolenników sportu.

W skład komisji sędziów wchodzi przedstawiciele miasta oraz stowarzyszeń sportowych łódzkich.

Zwycięzca biegu otrzymuje nagrodę przechodnią m. Łodzi, w postaci artystycznie wykonanego postumentu brązowego, wyobrażającego kolumnę króla Zygmunta na Placu Zamkowym w Warszawie. Dla najbliższych zwycięzcy ucze stróżków biegu przeznaczono 1 żeton złoty i 5 srebrnych.

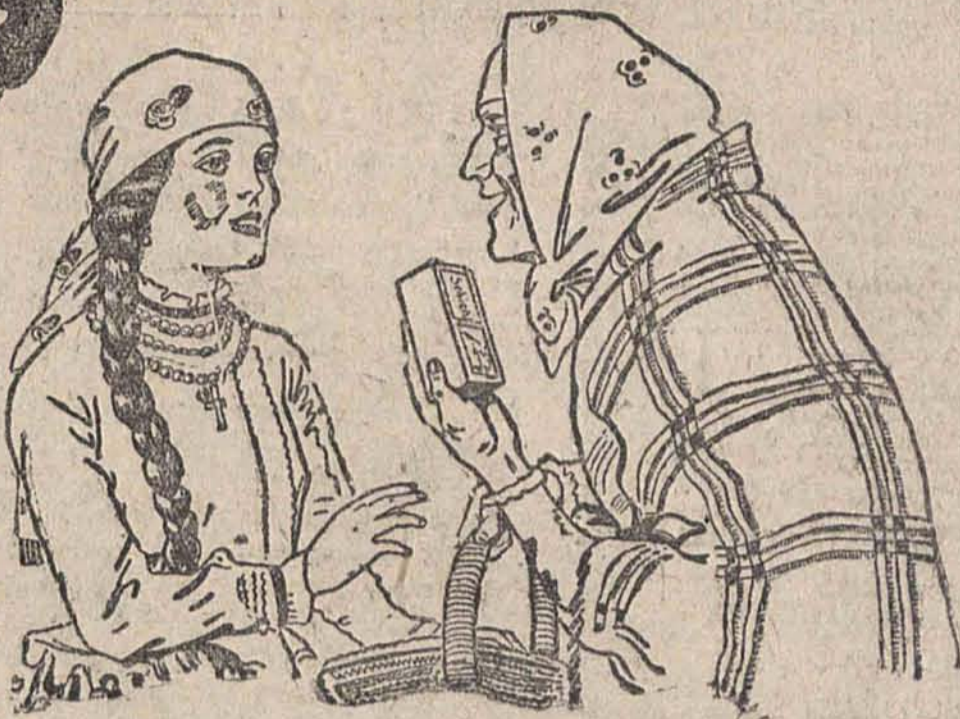
Najmłodszy król

interesuje się na razie tylko zabawkami.

Sześciolatek król rumuński Michał włada już dwoma językami, rumuńskim i angielskim. Jego wychowawczyni jest Angielka. Wychowanie szkolne młody król zaczyna otrzymywać dopiero po ukończeniu 7 lat. Na razie interesują go głównie zabawki mechaniczne, jako to komotywy, automobile i t. d. Dziecko rumuńskie bardzo jest przywiązane do swej matki, ks. Heleny, której ani na chwilę nie chce opuścić. Młody król rumuński cieszy się jak najlepszym zdrowiem. Dotychczas nigdy jeszcze nie był chory. Jest namiętnym sportowcem, uprawiając z zamiłowaniem lekką atletykę. Zdaje się że król Michał będzie kiedyś świetnie wielkim miłośnikiem sportu, jak go stryj, ks. Mikołaj. Król Michał jest również wielkim przyjacielem zwierząt, a dwa psy, i jednego kuczka.



Wierzaj mi dziecko,



od dwóch pokoleń znam mydło JELEŃ-SCHICHT i przekonałam się o jego niezrównanej dobroci. Jest ono bowiem wyrabiane z najlepszych surowców, wydajne w użyciu i przez to tanie.

Przy małym trudzie bielizna staje się śnieżno białą. Żądaj zatem jedynie MYDŁA JELEŃ-SCHICHT. Wystrzegaj się falsyfikatów i zwracaj uwagę na markę.



Co usłyszymy dziś przez radio?

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

Godz. 12.00 — Sygnal czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty PAT-a, nadprogram. 13.45 — Odczyt p. t. „Uprawa podziemna” — wygłosi prof. Stefan Biedrzycki z działu „Rolnictwo”. 14.10 — Pogadanka p. t. „O zakładaniu sadów” — wygłosi p. Jan Maciejewski z działu „Rolnictwo”. 14.35 — Odczyt p. t. „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze” — wygłosi p. Szczepan Mędrzecki z działu „Rolnictwo”. 15.00 — Komunikat meteorologiczny. 15.05 — Odczyt p. t. „O doświadczeniach nawozowych” z działu „Rolnictwo” — wygłosi p. inż. Jan Leitz. 15.30 — Transmisja z Dolnej Szwajcarii. Koncert popularny organizowany przez Al. Sielskiego wspólnie z Wydziałem oświaty i kultury magistratu m. st. Warszawy i Polskiem Radjo. Wykonawcy: Orke-

stra pod dyr. Al. Sielskiego, M. Keyłowa (śpiew) i M. Robakowa (akomp.). 17.00 — Audycja dla dzieci — wykona p. Bachnicka. 17.35 — „Określone”, dwukrotnie komedia Józefa Korzeniowskiego. 18.35 — Rzmatości. 18.55 — Komunikaty PAT-a. 19.10 — Odczyt p. t. „Obozy instruktorskie” — wygłosi E. Ryszkowski z działu „Harcerstwo”. 19.35 — Odczyt p. t. „Japonia — gdzie teatr jest świątynią” — wygłosi p. Stefan Lubieński z działu „Podróże i przygody”. 20.00—20.30 — Przerwa. 20.30 — Koncert wieczorny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. J. Hirszfelda oraz p. M. Budziszewska (śpiew), Mieczysław Salecki (śpiew) i prof. Jerzy Lefeld (akomp.). 22.00 — Komunikaty policji, komunikat lotniczo-meteorologiczny, sygnal czasu, komunikaty PAT-a, nadprogram.

SKOŁA GIMNASTYKI TANECZNEJ

Wkrótce powstaje w mieście naszym nowa szkoła, której zadaniem będzie rozwijanie rytmu i kultury ciała na wzór istniejącego w Dreźnie Instytut wszechświatowej sławy Mary Wigman. W zakres programu wchodzi między innymi gimnastyka taneczna, higieniczna, rytmika perkusyjna i t. p. Dla małych dzieci gimnastyka połączona z zabawą i kapelą dziecięcą. Założycielką szkoły jest p. Irena Prusicka, absolwentka szkoły Mieczysławskiej i Hulaniockiej w Warszawie i Instytutu Mary Wigman w Dreźnie.



TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj powtórzenie rewji St. Felksa p. t. „Pa... — Łódź”. Ogólnie podobaly się zarówno wczepia i zrecznia konferencjerka pp. K. Tarkiewicz i R. Urbanski, jakotez barwnie i kawie skecze, najnowsze tańce w wykonaniu etu i doskonale zgranych girlsów, efektowny finały itd.

Szatan hazardu.

Naganiacze, doradcy i nauczycielowie. — Ostatnia stawka — ciało. — Ostatnia gra — o życie.

NAGANIACZE.
Co to jest „naganiacz”? Obowiązki to są rozmaite. Niekiedy chodzi po ulicy i rozdaje bilety. Czasem namawia gości do gry, opowiadając liczne przypadki, gdy biedacy stawali się bogaczami. Wreszcie „robi publiczność”. Godzina czwarta nad ranem. Słońce świeci już przez okna, gracze są wyczerpani, zdenerwowani. Pozostało ich pięciu — pięciu, sześciu przy baka-... No, cóż, trzeba spać — i tak nigdzie nie ma! Kasynu szkoda gości. Można przecież obrócić bankiem jeszcze dziesięć razy i zarobić prowizję. I wtedy wyłażą z kątów naganiacze, siadają do stołów, wystawiają banki, biją, mówią słowem — wytwarzają zainteresowanie i zatrzymują gości. Później naganiacze wyciągają się z obrótów kasynem: grają przeciw nie swoim pieniądzy, lecz pieniądzy kasyna. Prócz tych niejako oficjalnych bytów domu gry gnieźdzą się wśród nich nawiązu inne jeszcze ptaszki, „naganiacze”. Przeważnie są to starsi, anancy panowie. „Uczą” gry w bakara. Jeśli chodzi o bakarata, taki mentor pokazuje „uczniowi” zasady przytoczonym prowadzi go do kasyna, za nim przy stole i kieruje jego rękami, jak bić i jakie wystawiać. Ponieważ ma umówiony procent

od wygranej, ryzykuje cudzymi pieniędzmi. Po przegranej ulatnia się bez śladu, przy wygranej targuje się o każdy grosz. „Nauczycielowie” przy rulecie są sprzedawcami swych „systemów”. Posiadają zawsze „niezawodne metody i tłumaczą naiwnym, że sami nie mogą grać, bo zarząd kasyna „obawia się ich”. I tutaj gra idzie „na całego” cudzą gotówką, przy czym spryciarz pociesza przegrywającego, względnie zgłasza się do udziału w zyskach, by później w jednym i drugim wypadku zniknąć w tłumie. Niebezpiecznym ptakiem jest lichwiarz lokalny. Gość, który przegrał pieniądze, może zastawić swe drogocennosci w lombardzie. Przeważnie „pechowcy” żegnają się raz na zawsze ze swym złotem i drogiemi kamieniami, mogą jednak i normalnie wykupić zastaw. Gorzej jest przy zadziernięciu stosunków z prywatnym lichwiarzem. Taki pan pożyczka pieniądze graczom na oryginalnych warunkach. W najlepszym razie bierze od gracza dziesięć procent dziennie, a mniej pewny daje do ręki 100 guldenów, biorąc weksel na tysiąc. Ponosi on ryzyko, ale z pewnością zarobki jego są niestłuchanie wysokie. Hjeny czają się w restauracji i w stosownym momencie ofiarują swe grabarskie usługi...

KOBIETY W KASYNIE.

Zgola specjalnym typem w kasynie jest kobieta. Oto starsza Niemka, która z pewnością w swym gospodarstwie domowym uprawia niesłychanie groszowe oszczędności, przegrała kilka guldenów. Na twarzy maluje się bezgraniczna rozpacz. Obraca nerwowo w rękę ostatnim sztonem, wżera się oczami w koło rulety i wreszcie rzuca pieniądze na stół. Wyszło. Mogłaby zabrać pieniądze, pokryć dawną przegraną i wyjść z kasyna. Nie. Jest już w mocy szatana gry i nie wyjdzie dopóty, póki nie straci ostatniego grosza. Młoda dziewczyna, polka, ma dziś szczęście. Każda jej stawka wygrywa. Zwraca już na siebie powszechną uwagę. Zaczęła z dwu guldenów, postawionych lekliwie z ubocza na prostą szanse, a oto siedzi już za stołem i piętrzy się przed nią stos różnobarwnych znaków. Ale zmysł ryzyka rozwija się w miarę gry. Może uciec z poważną wygrana, nieomal w swym pojęciu z majątkiem, a nad ranem widzimy ją, bladą i zdenerwowaną w korytarzach kasyna. Trudno — nie ma więcej pieniędzy — trzeba zaraz wyjeżdżać — i to dobrze jeszcze, jeśli zostało na podróż! Są takie, które tu zostają na zawsze. Przegrała pieniądze, futra, biżuterję, te raz chodzi po kątach i upatruje ofiarę, od której można pożyczyć na grę kilka guldenów. Wieczorem, gdy ma jeszcze coś przy duszy, odrzuca propozycje mężczyzn z uśmiechem wyższości. Nad ranem, zgrana doszczętnie, sprzedaje się każdemu za drobnostkę. Dokoła bakaratowego stołu zgroma dził się tłum. Dama podobna aktorka

filmowa wystawia kolosalne banki i bije nieustannie. Ma szczęście — nikt wreszcie nie odważa się iść przeciw niej. Obok nas stoi jakaś miła brunetka. Rosjanka. — Niech pan powie „banco”!.. Napewno pan wygra! Oglądamy się. Nieznajoma. — Niech pan przedko bije! — uśmiecha się. — Mogę należeć do spółki. W banku jest tylko 200 guldenów. — Dobrze, ale czy pani wpłaca połowę? — Ja? Nie... Dam panu do spółki siebie... Niema się czego śpieszyć. Za dwie godziny robi taka sama propozycja przy banku 20-guldenowym!... Ciało — ostatni zastaw kobiety... Życie... ostatni zastaw mężczyzn. Błądzą tam na dole, zropzczeni i bez wyjścia po ciemnym ogrodzie lub w przytłumionym świetle lamp na molo... Znajdą czasem rano w cieniu drzew człowieka z przestrzeloną skronią lub morze wyrzuci trupa... I wtedy cicho, szepczą się zwłoki następnej nocy, aby za dużo nie mały zabawy i nie odstraszały tych, co omamieni snem o milionach, w różowych humorach biegają do kasyna... Ruleta kręci się z charakterystycznym szumem, biała kulka skacze po progach, zimni i grzeczni krupierzy obwieszczają wyroki ślepego losu. Przyspieszone tętna, płonące policzki zamglone oczy, dygotające nerwy, trzesące się ręce, maskowany spokój. Nad Sopotami, gdzie się gwiazdziste chłodne niebo i fale jarowo uderzają o brzeg... St. St.

Wykaz wszystkich wygranych i wszystkich stawek przeglądać można codziennie od g. 8-jej rano do 7 wiecz. w słynnej ze szczęścia, największej i najstarszej kolekturze

E. LICHTENSTEIN i S-ka
 Łódź, Piotrkowska 72,

Warszawa, Marszałkowska 146, Centrali kolektury lub też w oddziałach: Bielańska 3, Krak.-Przedm 37, Królewska 43, Królewska 39, Nalewki 42 WILNO, Wielka 44.

Losy do 5 klasy są jeszcze do nabycia. Ciągnięcie trwa do 16-go września r. b. wzięcie. Wypłacamy wygrane stawki i zamieniamy na nowe losy. Również są już do nabycia losy do 1-ej klasy 16-ej Psństwowej Loterii Klasowej

Ze względu na przewidywany brak takowych upraszamy o wcześniejsze kupno u nas losów.

Cena losów:
 1/4 losu — zł. 10.
 1/2 losu — zł. 20.
 1 los — zł. 40.

Zamiejscowi należność za losy wnieść mogą na nasze konto do P. K. O. dla ŁODZI 64-209, dla Warszawy 9.374.

Wzywamy do kupna losów!!! Czas nagli!!!

15 loteria państwowa
V-a klasa—10-y dzień.

Zł. 25.000 n-ry: 8713 48454.
 Zł. 15.000 nr. 30383.
 Zł. 3.000 nr. 63900.
 Zł. 2.000 nr. 49168.
 Zł. 1.000 n-ry: 23036 35226 37175
 40637 52344 61374 70853 75285 82915
 87334 92228 101849.

Zł. 500 n-ry: 2323 4584 11240 13479
 22652 35152 35891 41329 45804 54234
 55387 58877 59026 60615 63749 65139
 66477 69464 73078 74191 76174 102259.

Zł. 400 n-ry: 2575 2865 3342 3579
 5428 13454 15860 28414 32726 35138
 38284 39677 42060 42153 42579 45299
 45634 47162 51152 54725 55276 56681
 58451 58484 60148 61792 62194 64023
 64824 65096 66727 68072 70345 84986
 85473 86119 86138 80956 89521 93740
 96580 101655 104102.

Zł. 300 n-ry: 1018 1131 1190 1309
 1699 1806 2792 2897 3103 3377 3483
 3555 3801 4369 4832 5315 6114 6220
 6952 7491 8039 8895 10321 10434 11232
 12160 12434 12878 13362 13962 14596
 14756 17576 17677 20028 20224 20720
 21188 21578 22566 22648 23004 23883
 24192 24700 25876 26325 27265 27622
 27729 28115 28348 28353 28717 29073
 29329 30828 31373 32854 34038 34171
 36184 36719 37589 37730 38189 38640
 38719 38760 39075 39402 39983 40583
 40682 40762 40654 42199 42872 43900
 44755 46524 47099 47291 48706 48767
 49915 51185 51193 52950 53157 53623
 53696 54152 54251 54543 54738 56168
 56234 56614 57753 59861 60961 61862
 61899 63601 63605 63622 63798 65493
 65892 66002 66757 66944 67072 67346
 67866 68056 68299 68372 69077 70286
 70442 71033 72244 72459 75247 75538
 75655 77122 78531 78971 79981 81318
 82499 82783 82847 83207 83740 85264
 85382 86392 86399 86656 87550 87605
 87653 88129 88347 89937 91735 91876
 92092 92140 93123 93392 93851 94537
 95513 95985 96151 96291 97011 97858
 97978 98117 98275 98491 99046 99074
 100121 100392 100496 101256 101276
 101277 101428 101793 102163 102418
 102854 103076 103405 103481 104674.

Wykaz mniejszych wygranych i stawek, nieumieszczonych w niniejszej tabelce oglądać można bezpłatnie w kantorze wymiany

SAROLA WEINBERGA, 58 Piotrkowska 58

Tamże odbywa się wymiana stawek na nowe losy oraz wypłata wygranych.

Zł. 50.000 oraz zł. 2000 padły w naszej kolekturze

PLYTY
GRAMOFONOWE
najnowszych nagrań

duży wybór
Ceny znacznie niższe
„RADIO-LLOYD“ Przejazd 8.
„RADIO-LLOYD“, Tel. 58-08.

Dr. J. Dobrowolski
 choroby skórne i weneryczne.
 Od 11—12 i od 5 1/2—7 1/2
ul. Andrzej 3 — powrócił.

SPLENDID
 20. NARUTOWICZA 20.

Dziś i dni następnych!

— 12-ty podwójny szlagierowy program! —

BEZDOMNA

Współczesny dramat życiowo-erotyczny w 2 serjach 18 akt. razem według znakomitej powieści Karola Vayre drukowanej w „Echo de Paris“ p. t. „Gosette“.

— Serja I. —

Tajemnica jednej nocy

Pałac hrabiostwa de Savieres. Podstępne zamordowanie bogatego przemysłowca wśród zagadkowych okoliczności. Zdumiewający wynik śledztwa. Garsonjera. Młody hrabiec występami w cyrku zarabiał na kawałek chleba. Tragiczna śmierć hrabiostwa, którzy nie zdążyli sporządzić swej ostatniej woli. Galowe przedstawienie w cyrku. Odrzucenie z oburzeniem niecných propozycji.

— Serja II. —

Nelly, dziecko cyrku

Oszłomienie niespodziewanym widokiem kuzyna, którego uważano za zmarłego. Obmyślenie piekielnej intrygi. Niezwykle zachowanie się szoferka wobec swego pana. Tragiczny wypadek w cyrku. Sprawiedliwość musi zatryumfować. Wybryki bezsilnej wściekłości. Wezwanie sędziego śledczego. Epilog.

Reżyserja genialnego Germaine Dulac.

Wytwórnia francuska „Pathe Consortium Cinema Paryż“.

W rolach głównych **Monika Chryses, Rena Bout, Jerzy Chiarlie** i inni najwybitniejsi artyści scen paryskich.

Od godz. 1 1/2 do g. 3 Cena **wszystkich 50 gr. i 1 zł.** miejsc

Nocne widziadło w garsonierze.
Upojna noc miłosna z przeszkodami
 czy ucieczka o warszawskiej Dalili, Samsonie i tajemniczym „filistynie“.

Z Warszawy donoszą:
 Historia straszliwie romantyczna i bardzo przyziemna.
 Zaczęło się w sposób niczem nie zdradzający biegu dalszych wypadków.
 Wystarczy stwierdzić, że p. Bernard B. ma temperament romantyczny, i kawalerskie mieszkanie, by ustalić punkt wyjścia zgola prozaiczny. Miał mieszkanie, więc nie widział racji, aby kryć się z tem przed nową znajomą o bardzo czarnych oczach i bardzo jasno utlenionych włosach.
 Wdzięczna Stasia Pociółkówna była u p. Bernarda raz i drugi z wizytą w porze nocej. Za trzecim razem, stało się coś, czego nie był w stanie zrozumieć.
 Nie wiadomo jaka przyczyna obudziła p. Bernarda ze słodkiego snu, dość, że otworzywszy oczy ujrzał wysmukły cień swej bogdanki, skradający się sicho w kierunku przedpokoju.
 Tknięty złem przecuciem wstał jak mógł najciszej i ruszył za nią. Jakoż zrobiło mu się całkiem nieprzyjemnie, gdy usłyszał zgrzyt otwieranych drzwi.
 Rozumiał, że przyczyną tajemniczego działania panny Stasi nie może być chęć ucieczki, na którą nie pozwalał ryzykowny negliz.
 Zaniepokojony do żywego przezornie skrył się za kotarę.
 O zgrozo! Panna Stasia wiodła za sobą do pokoju jakiegoś draba.
 Skoro złodziejska para skierowała się w głąb mieszkania, p. Bernard runął do przedpokoju i w okamgnieniu znalazł się w sieni. Zatrzasnąwszy za sobą drzwi, wszczął niezwykle gwałt.
 Zbiegli się wyrwani ze snu sąsiedzi, przybiegł dozorca domu.
 Pod drzwiami mieszkania odbyto naradę. Zdecydowano posłać dozorcę po policję, a tymczasem stróżować pod

drzwiami, by odciąć złodziejom możność ucieczki.
 Mimo długich oczekiwań nikt jednak z mieszkania p. Bernarda nie wychodził. Przybył wreszcie policjant i począł dobijać się, a gdy to nie poskutkowało otwarto drzwi wytrychem.
 Nie bez zdziwienia p. Bernard stwierdził, że panna Stasia chrapie spokojnie na łóżku, i że współnik jej przepadł.
 Gdy ją rozbudzono, okazała najwyższe przerażenie:
 — O Boże! Co się stało?
 Nie pomógł nic groźny ton policjanta. Panna Stasia nic nie wiedziała. Spała cały czas bez przerwy, nikomu drzwi nie otwierała i wogóle dziwi się, jak można robić taką awanturę.
 P. Bernardowi musiało się coś przysnąć, bo przecież jeśli ktoś tu wszedł, to nie wyfrunął, tylko powinien być. Isto tnie, rozumowanie słuszne. Przeszukano wszystkie kąty, zagłębiono nawet do siennika i na szafę. Nieznajomy znikł jak zjawia.
 Konsternacja p. Bernarda nie miała granic.
 Wynikiem owego fantastycznego wydarzenia była sprawa sądowa przeciw Stanisławie Pociółkównie, oskarżonej o udział w złodziejskim zamachu.
 Oskarżona zalewała się łzami przed kompletem sądzącym sądu okręgowego.
 — Czy ja mogę odpowiadać za to, co się temu panu przysnęło? — biadała.
 Jednakże dzielnicy, który prowadził w tej sprawie dochodzenie, wyjaśnił tajemnicę nocnej zjawy.
 Zdaniem jego opryszek musiał uciec przez okno. Było to od frontu — na trzecim piętrze, lecz dla zręcznego złodzieja przedostanie się po grzysie do

Łódź bez mięsa
 Jutro przystąpią do strejku pracownicy rzeźni miejskich

Jak wiadomo, pracownicy rzeźni miejskich od dłuższego już czasu dogali się podwyżki i kasy emerytalnej, której statut uchwaliła rada miejska w marcu r.b.

W celu przyspieszenia zrealizowania tych postulatów, udała się w specjalną delegację do Warszawy, interweniując w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Tymczasem w ministerstwie przyjął delegację jeden z urzędników, który zachowaniem swem obraził delegację, wobec czego wróciła ona do Łodzi nie uzyskawszy.

Wczoraj po południu odbyło się w tej sprawie zebranie pracowników rzeźni i po dłuższej dyskusji uchwalono znak protestu przeciwko lekceważeniu pracowników rzeźni proklamować dzień jutrzejszy strajk protestacyjny w rzeźniach miejskich. b.

PIEGI
 iplamy mędrobłone
 radykalnie usuwa
LESCHNITZER
 krem i mydło

Pierwszorzędne preparaty oparte na czysto naukowej podstawie
 Krem zł. 3.15 Mydło zł. 2.30
 Do nabycia w aptekach i skł. ap.

Szkoła przygotowawcza
 (7-miu kl. prywatna powszechna)
Marji Wesołkówny
 ul. Piotrkowska 84,

przyjmuje chłopców i dziewczynki od 7-miu i **gruntownie** przysposobia szkół średnich.
 Przy szkole zakład freblowski z ogrodem dla dzieci od lat 4.
 Liczba dzieci ze względów wychowawczych ograniczona,
 Zapisy informacje od dn. 22-go sierpnia

Dr. Wołyński
powrócił.


Tarby lakiery
i przybory malarckie
ALEKS. MILLER i S-ka
Łódź, Przejazd 4.

ryny, nie powinno nastreczać spornych trudności.
 Nie wiadomo zresztą, jakby się stosunkował się do sennych widziadła Bernarda gdyby nie to, że nadobna na Stasia, jak wynikało z rejestru, tego siedziała już raz w areszcie, a giel spłatany również w pewnym kłopotliwym mieszkaniu.
 Sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego Posemkiewicza uznał wniesioną skargę za udowodnioną i skazał na pół roku więzienia.
 Wychodząc z sali panna Stasia wróżbnie groziła p. Bernardowi dość żłą pięścią.

Łódź przygotowuje się do wyborów.

Komisarzem wyborczym mianowany został p. sędzia Zaborowski. Stara rada zabiera się gwałtownie do „pracy”.

W dniu wczorajszym w godzinach porannych p. wiceprezydent Wojewódzki otrzymał już reskrypt p. wojewody o zarządzeniu nowych wyborów do rady miejskiej.

Jednocześnie, jak wiadomo, urząd wojewódzki zwrócił się onegdaj do prezesa sądu okręgowego p. Bełżyńskiego z prośbą o wyznaczenie komisarzy wyborczego.

Zarządzeniem prezesa sądu okręgowego komisarzem wyborczym na m. Łódź mianowany został w dniu wczorajszym

sędzia sądu okręgowego p. Zaborowski. W celu zebrania informacji o przyszłych pracach głównej komisji wyborczej, zwrócił się do nowomianowanego komisarza wyborczego sędziego Zaborowskiego, który udzielił nam następujących danych:

— Prasa komisji wyborczej opierać się będzie na dekrecie Rady Regencyjnej o wyborach do rad miejskich z roku 1918-go i rozporządzeniach p. ministra Składkowskiego z dnia 24-go maja 1927 roku.

W myśl tych przepisów główna komisja wyborcza składa się z sędziego okręgowego, jako przewodniczącego, i z sześciu członków.

Przewodniczącego głównej komisji wyborczej wyznacza z pośród sędziów prezes sądu okręgowego. Dwóch członków i jednego zastępcę powołuje przewodniczący głównej komisji wyborczej. Dwóch członków i jednego zastępcę powołuje władza, zarządzająca wybory, a więc w danym wypadku urząd wojewódzki. Wreszcie dwóch członków i jednego zastępcę powołuje magistrat.

Przypuszczalnie w Łodzi będzie około 300 tysięcy osób, uprawnionych do głosowania. Wobec tego miasto będzie podzielone na 100 mniej więcej obwodów po 3—4 tysiące osób w każdym obwodzie.

Główna komisja wyborcza powoła więc potrzebną ilość obwodowych komisji, składających się z pięciu osób każda, które tak samo wyznaczy główna komisja wyborcza, urząd wojewódzki i magistrat.

Do zadań głównej komisji należy podział miasta na okręgi wyborcze, sprawdzanie list wyborców, oraz list kandydatów na radnych, sprawdzanie protokółów i wyników głosowania poszczególnych komisji, podział mandatów a po uprawomocnieniu się aktu wyborczego, komisje wyborcze się rozwiązują.

Nowa rada miejska będzie się składała z 75-ciu radnych.

Spisy mieszkańców m. Łodzi, uprawnionych do udziału w wyborach, sporządzone zostaną przez policję na podstawie wykazów właścicieli i rządców domów.

W związku z powyższem ukaże się

odezwa podpisana przez komisarza rządu p. Łyckiego i wiceprezydenta Wojewódzkiego, wzywająca właścicieli domów do dokładnego sporządzania spisów, które służyć będą do ułożenia list wyborców.

Sporządzone przez policję spisy dostarczone zostaną z odnośnych komisariatów policji referatowi wyborczemu

magistratu, który układać będzie listy według okręgów wyborczych.

Po ukończeniu tych list zostaną one wyłożone do sprawdzenia w biurach wyborczych i wyborcy będą mogli sprawdzać, czy są umieszczeni na listach i składać w ciągu 10 dni reklamacje.

Dla ułożenia list wyborców, według

okręgów wyborczych, magistrat zaangażuje na okres kilkudniowy blisko 200 osób. (b)

Pierwsze kroki wyborcze.

W dniu wczorajszym rozniosła się pogłoska o porozumieniu wyborczym pomiędzy NPR-lewicą, a grupą sanacyjną.

W sprawie powyższej zwrócił się do p. wiceprezydenta Wojewódzkiego, który oświadczył nam, że wiadomość ta jest wymysłem, że partja jego narazie wogóle nie wszczynala pertraktacji z kimkolwiek.

Jak się dowiadujemy, ugrupowania żydowskie przystępują już do akcji w przyszłym tygodniu i po posiedzeniach poszczególnych ugrupowań rozpoczyna się wspólne pertraktacje.

Głównie ma się rozstrzygnąć kwestja, czy do wyborów pójdą wspólnie wszyscy żydzi, tworząc blok żydowski, czy też oddzielny blok stworzą ugrupowania sjonistyczne, a oddzielnie pozostałe ugrupowania i stronnictwa.

Główna akcja rozpocznie się dopiero za 2 tygodnie, ponieważ przywódcy sjonistów wyjeżdżają obecnie na kongres sjonistyczny w Bazylei. (b)

Ostatnie dni starej rady.

W związku z wyznaczeniem na 9-go października r. b. nowych wyborów do rady miejskiej m. Łodzi — prace rady dotychczasowej nie ulegną żadnej przerwie, gdyż, jak wiadomo, rozpisanie wyborów spowodowane zostało w pierwszym rzędzie upływem kadencji. Z tych więc względów również i magistrat pełnić będzie nadal swe funkcje w całej rozciągłości i realizować zamierzenia ze wszystkich dziedzin pracy samorządowej, gdyż tylko na wypadek, gdyby pismo województwa miało charakter dekretu, rozwiązującego na podstawie art. 66 ustawy o samorządzie radę miejską — magistrat byłby ograniczony do załatwiania bieżących spraw.

W obecnym zaś układzie stosunków ciągłość pracy magistratu obecnego i obecnej rady miejskiej oraz nowo-ukonstytuowanego po wyborach październikowych magistratu — nie będzie przerwane.

Przygotowania do zwołania pierwszego po ferjach letnich posiedzenia rady miejskiej podjęte zostaną już w dniu jutrzejszym, po objęciu urzędowania przez powracającego z urlopu wypoczynkowego dyrektora biura rady miejskiej p. P. Runde. Równocześnie przyspieszyć ma swój przyjazd, bawiący na urlopie prezes rady miejskiej dr. Fichna, tak, aby pierwsze posiedzenie mogło się odbyć w termiale przed 15 września.

Podwójna radość dla naszych dzieci!



Do każdej paczki czekolady SUCHARD dodajemy DARMO tu cieszcie dzieci zabawkę tekturową, przedstawiającą psa bernardyna, poruszającego oczyma i językiem. Każdy więc może jeszcze dzisiaj sprawić swym dzieciom podwójną radość, albowiem kupując paczkę czekolady SUCHARD, otrzymuje przedewszystkiem czekoladę, uznawaną za najlepszą w całym świecie, za cenę nie droższą od innych znacznie gorszych wyrobów czekoladowych a nadto jeszcze bardzo oryginalną i zajmującą zabawkę dla dzieci

Velma Milka Bitra

Wielka afera mączna w Łodzi.

Zamiast gotówki, bezwartościowe kwitki i fikcyjne weksle.

Flakowicz uciekł w niewiadomym kierunku.

W kołach kupieckich wywołała sensację ucieczka właściciela wielkich składów towarowych i przedstawiciela kilku młynów kaliskich, który, jak się okazało,

dokonał szeregu oszukańczych transakcji

i zbiegł, narażając kilka większych firm na poważne straty.

Inicjatorem tych operacji handlowych był niejaki Flakowicz, właściciel składów towarowych, który od dłuższego czasu realizował większe transakcje małą i posiadał z tego tytułu znaczne kredyty w bankach łódzkich.

Ucieczkę swą planował on dość dawno,

gdyż od dłuższego czasu pobierał mąkę od swych dostawców kaliskich na bezwartościowe kwitki i fikcyjne weksle,

a za towar ten pobierał od kupców gotówkę.

W ten sposób udało mu się wyludzić od większych firm łódzkich około 100 tys. zł, z którymi też przed kilku dniami ułotnił się cichaczem z Łodzi.

Zawiadomiony o tym oszustwie przez poszkodowane firmy urząd śledczy podjął energiczne dochodzenie. Wśród poszkodowanych wskutek „transakcji” Flakowicza znajduje się również jeden z większych banków łódzkich. E.

Wkrótce
Pierwszy obraz sezonu
1927—1928 r.

Troski szatana

reżyserja: D. W. Griffitha.

W rolach głównych:

**Lya de Patti
Ricardo Cortez
Adolphe Menjou.**

REPUBLIKA

W **WARSZAWIE**

do nabycia w głównym kiosku
hali dworca pociągów odcho-
dzających

KRYNICY

w księgarni w domu zdrojowym

**ZAKOPANEM
SZCZAWNICY**

w księgarniach „Ruch”

ZOPPOTACH

w księgarni N. GHERMAN
Seestr. 39.

Sojusz państw bałtyckich.

Minister Cielens zwolennikiem porozumienia polsko-litewskiego.

Ryga, 20 sierpnia.

(Agencja Telegraficzna „Express”).

„Brichwa Zeme” zamieszcza w związku z wizytą ministra Cielensa korespondencję omawiającą znaczenie obrad obu ministrów nad stosunkami polsko-litewskimi. Autor stwierdza że pomimo dużego pokrewieństwa etnograficznego między obu narodami zbliżenie między Litwą i Litwą nie dało poważnych wyników. Dzieje się to wskutek sytuacji międzynarodowej. Sprawa stosunków polsko-litewskich komplikuje w wielkim stopniu zbliżenie litewsko-litewskie. Sprawa tego konfliktu jest sprawą ob-

chodzącą cały wschód Europy która interesuje się pomyślnym załatwieniem tego sporu. Obie strony Polska jak i Litwa pragną załatwienia tego konfliktu lecz do tej pory nie zdołały znaleźć sposobu. Obecnie możliwe jest załatwienie prędzej niż kiedykolwiek tej sprawy gdyż zarówno na Litwie jak i w Polsce rządy obu państw doszły do dużej niezależności politycznej wobec stronniactw. Dotychczasowe próby były nieudane. Zaczynano od tego na czym właściwie należało kończyć. Należy zacząć od spraw ekonomicznych, posuwając się powoli krok za krokiem.

Synod cerkwi prawosławnej w Rosji

uznał rząd sowiecki i wezwał ludność do lojalności wobec władz.

Berlin, 20 sierpnia.

„United Press” donosi z Moskwy: Synod cerkwi prawosławnej w Niżnym Nowogrodzie wydał proklamację do ludności podpisaną przez metropolitę Sergiusza głowę cerkwi prawosławnej i następcę Tichona oraz przez metropolitę Tweru i 5 arcybiskupów. Odezwa posiada wielkie znaczenie polityczne ponieważ do tej pory metropolita Sergiusz znajdował się we wrogich stosunkach z rządem sowieckim. W proklamacji wzywa gmina prawosławna duchowieństwo do podporządkowania się władzom sowieckim i do bezwzględnej lojalności i nazywa rząd sowiecki rządem legalnym. Duchowieństwo na emigracji ma do wyboru albo ogłoszenie lojalności wobec rządu sowieckiego albo ulec

ekskomunikacji. Odezwa wychwała rząd sowiecki nazywając go rządem który zapowiada obywatelom możliwość spokojnej pracy. Odezwa występuje ostro przeciwko ruchom zagranicznymi wymierzonym przeciwko Rosji i zwalcza przekonanie jakoby rząd sowiecki był dziełem przypadku i miał przed sobą krótki żywot.

Dwaj huzarzy węgierscy skazani na śmierć.

Budapeszt, 20 sierpnia. Sąd wojskowy wydał wyrok śmierci na dwóch huzarów którzy zabił kilkunastu tygodniami zabił podczas bójki kilkunastu żandarmów. Dwaj pozostali skazani zostali na degradację i karę więzienia.



PRZED WYJŚCIEM DO BIURA

zaopatruje się rozsądna urzędniczka w dostateczny zapas energii, przyjmując na śniadanie filiżankę **OVOMALTINE**.

Ten skoncentrowany preparat utworzony z pierwszorzędnych substancji odżywczych, jak świeże jaja, mleko, siód i kakao, zawiera jedynie wysokowartościowe elementy odżywcze, wzmacniające zarówno fizyczne, jak i umysłowe siły.

Sprzedaj w aptekach, składach aptecznych i sklepach spożywczych **Dr. A. WANDER, Tow. Akc. BERN (Szwajcaria)**

Próbę na żądanie wysyła gratis przedst. na Polskę: **L. FAVRE, WARSZAWA Rymarska 16**

NAJSKUTECZNIEJSZE ZABEZPIECZENIE PRZECIWKO PLUSKWOM.

PLUSKWI są najohydliwszymi insektami. Pozbądźcie się pluskwów za pomocą Flitu. FLIT oczyszcza w ciągu kilku minut mieszkanie od roznoszących zarazki much i wszelkiego rodzaju owadów i ich zarodków. FLIT jest czysty, bezpieczny, łatwy w użyciu i niezawodny.

FLIT TEPI WSZELKIE INSEKTY.

FLIT niszczy muchy, mole, pluskwy, karaluchy i mrówki i dociera do szpar i szczelin, tępiąc kryjące się tam owady i ich zarodki. Można rozpylać Flitem ubrania nie plamiąc najdelikatniejszych nawet materiałów.

WYPRÓBOWANY ŚRODEK.

FLIT jest rezultatem starannych i długotrwałych doświadczeń entomologów i chemików i jest absolutnie nieszkodliwym dla ludzi i zwierząt. FLIT zastąpił wszelkie stare środki przeciwko owadom, ponieważ niszczy wszystkie bez wyjątku owady. Zadzajcie wszędzie. — Sprzedaż we wszystkich składach aptecznych i drogeriach.

Generalne zastępstwo na Polskę **STANDARD-NOBEL W POLSCE S.A.** Warszawa, Al. Jerozolimska No. 57.

FLIT niszczy Muchy, Komary, Mole, Pluskwy, Karaluchy i inne owady i ich zarodki.

Sprzedaj hurtowa i detaliczna.

Kupimy Elektryczną windę towarową

na 1000 kg. w absolutnie dobrym stanie. Oferty do admin. sub. „B. D.”

Fryzjerski salon

damski i męski, w centrum miasta ulica PIOTRKOWSKA z powodu wyjazdu okazynie do sprzedania. Poważne oferty sub. „Korzystny interes” do „Republiki”.

Tanio, bo w prywatnym mieszkaniu! **Futra** wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie. **I. OPATOWSKI, Nowomiejska 27** Telefon 46-08. Zadnej filij nie posiadam.

Szkoła treblowska koedukacyjna

M. Rozenalówny Zeromskiego 9. Zapisy od 24 sierpnia codziennie od 4-6 pp.

MEBLE

wielki wybór po cenach najniższych na najdogodniejszych warunkach: poleca **FLAKOWICZ I RECHT** Piotrkowska 145 w podwórzu Za gotówkę! Na raty! Sprzedaż mebli.

Leżak-dentysta

M. Perlmutterowa powróciła. Cegielniana 15, tel. 29-39.

Baczność Łodzianki!

Znana nauczycielka kroju i szycia po powrocie z zagranicy wznowia z dniem 1 września r. b. lekcje kroju, szycia, modelowania i bielźniarstwa. Stosując najnowsze zdobycze techniki nauczania systemem wie-deńskim i paryskim. Przyjmuję zapisy codziennie od 12-2 i od 4-7 pp. **F. Grynbiat Zeromskiego 9** i p. prawa oficyna.

3 pokoje z kuchnią

z wygodami w okolicach Pl. Wolności, Pomorskiej, Pl. Dąbrowskiego, Narutowicza **poszukiwane od zaraz** Wiadomość Pomorska 59, w składzie aptecznym.

Eleganckie palto

karakurowe damskie w bardzo dobrym stanie za 2.500 złotych **do sprzedania.** Oferty sub. „As” do admin.

Poszukuję 2 pokoi z kuchnią

w czystym domu wprost od gospodarza. Oferty do „Republiki” pod „C.B. 205.”

Pensjonat Januszewska-Góra

(10 minut drogi od st. Opoczno). Jeszcze kilka wolnych pokoi wylotowa rytualna kuchnia 10 zł. dziennie Informacji udziela **S. GINDMAN**, Kamienna 22 m. 8 od 7-9 wiecz w niedzielę od 11-2 pp. Listownie: Chłopski, Opoczno, skrzynka pocztowa 42

Światło zgasło? Motor stanął?

d.woń 60-34

Natychmiastowa naprawa wszelkich uszkodzeń światła i sil. **Dyżury przez całą dobę 60-34** umieszczony w książce telefon pod lit. „P” (Pogotowie Elektryczne)

Ogłoszenie.

Poważne biuro ekspedycyjne, które ma kantor i składy przy ul. Nalewki-Gesiej **poszukuje zastępstwa** takież firmy w Łodzi. Łaskawe oferty prosimy kierować pod „Zastępstwo.”

Artysta-malarz prof. Maury y Trebacz powrócił.

Przyjmuje zapisy na lekcje rysunku i malarstwa. **Piotrkowska 71 III piętro, front.**

Powważna Instytucja Dobroczynno-społeczna poszukuje zdolnych inkasentów

Solidna kaucja wzgl poręczenie pożądane. Oferty składać do adm. pisma pod „Dobroczynna”

Poszukuje się zdolnych samodzielnych majstrów

tkackich dla poważnego przedsięwzięcia w Rumunji. Pożądana znajomość języka niemieckiego. Zgłoszenia do administracji sub. „Tkacz

Słoneczne mieszkanie 4 pokoje z kuchnią

oraz wygodny, bez odstępnego od zaraz **do wynajęcia.** Wiadomość u gospodarza ul. Różan Nr. 10 obok Katnej.

3 pokoje z wygodami

dwa wejścia; gaz, elektryczność, zaraz do odstąpienia Oferty do biura zgłoszeń „Pro-mień”, Piotrkowska nr. 81 pod „700”.

W Krakowie dla studujących

oddzielny pokój umeblowany z całodziennym utrzymaniem ew. na 2 osoby **do wynajęcia.** Na miejscu łazienka, telefon i fortepian. Wiadomość w Łodzi: tel. 61-40 po godz. 8-jej wieczorem

Maszyna do krochmalenia osnów

(Schlichtmaszyna) w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość ul. Brzozowa 8/10 tel. 62-74.

Tanio, bo w prywatnym mieszkaniu! Futra wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie. **I. OPATOWSKI, Nowomiejska 27** Telefon 46-8,0 Zadnej filij nie posiadam.

Schuss - herausgeber

do większej fabryki Streich garnowej **poszukiwany.** Oferty sub. M. do Republiki

Amerykańskie meble i urządzenie biurowe

Maszyny do pisania i liczenia **Stefan Wojewódzki,** Piotrkowska 74, telef. 18-34.

Ucznia

przyjmę na mieszkanie z całodziennym utrzymaniem. Dowiedzieć się: Zawadzka 16a m. 18 od g. 2-4 pp.

Elektryczna fabryka czekolady w pełnym ruchu, istniejąca od wielu lat, do odstąpienia od zaraz lub później. Zgłoszenia poważnych reflektantów do red. „Republiki” pod „Progress” 31

Zawiadomienie.

Niniejszym zawiadamiam, iż pan **LEON REDEL** z dniem 10 sierpnia b. r. ze swego stanowiska w mojej firmie ustąpił, wobec czego wydana mu przezemnie pełnomocność wygasta. **Łódź, 20 sierpnia 1927 r.**

Juljusz Wermiński Pierwsza Łódzka Fabryka Luster

Pensjonat Lauferowej na Wiśniowej Górze

zawiadamia, iż z dnem 22 b. m. pozostało jeszcze kilka wolnych miejsc. Kuchnia rytualna. Ceny b. przystępne **UWAGA: Pensjonat czynny jest również w czasie świąt żydowskich**

Kursy Stenografji

polskiej i niemieckiej dla początkujących, zaawansowanych i ćw. praktycznych.
w Łódzkim Zw. Stenografów
ul. Przejazd 19. (Kilińskiego 93).
Zapisy i informacje codz. od 6 do 8 wiecz.
Początek we wrześniu. Opłaty umiarkowane.

Dyrekcja 8 kl. Gimnazjum Żeńskiego Eug. Krygierowej

ul. Piotrkowska 157
komunikuje, że zapisy do wszystkich klas przyjmuje kancelaria codziennie od 10-ej do 1. ej.
Opłat szkolna w klasach wstępnych zł. 200 rocznie.
W klasach I, II, III — zł. 300, rocznie.
W klasach wyższych dla niezamożnych specjalne ulgi w opłacie szkolnej.
Dyrektor Gimnazjum Stanisław Przeździecki.

Bacność dla wracających z kuracji i badań! Wiśniowa-Góra Pensjonat „ZDROWIE”

S. Rapaporta posiada chwilowo kilka wolnych miejsc. Duże słoneczne pokoje, wykwintna kuchnia i obsługa. Ceny przystępne. Informacji udziela się: L. RAPAPORT, ul. Piotrkowska № 23 i na miejscu.

Komunikat

Wszystkie biura handlowe, przemysłowe i banki winny używać nowoczesnych stempli na Patentowanej Pneumatyce dających pedantycznie czystą odbitkę. Wyłączna produkcja Fabryki Stempli **P. H. Sztyft, Łódź,** Piotrkowska 66, telefon 14-63. Tudzież Drukarnia pospieszna

8-kl. GIMNAZJUM BOGUMIŁA BRAUNA

Narutowicza 59, tel. 34-07.
z pełnymi prawami szkół państwowych (kat. A)
podeje do wiadomości Szanownych Rodziców i Opiekunów, że egzaminy wstępne do klas od podwstępnej do VII-ej włącznie rozpoczyna się 1-go września o godz. 11-ej. Podania nowych kandydatów przyjmuje i udziela informacji kancelaria gimnazjum w godzinach od 9-ej do 3 po południu.
Otwarta zostaje klasa A dla nieumiejących czytać
Wpisy w kl. wstępnych znacznie niższe.

NAJTANIEJ i na najdogodniejszych warunkach nabyć można:

od najwy- **MEBLE** do najskro-
towniejszych **MEBLE** mniejszych
tylko — **F. NASIELSKI GÓRNY RYNEK RZGOWSKA 2**
w firmie **F. NASIELSKI GÓRNY RYNEK RZGOWSKA 2**
Długoletnia gwarancja **ps** Tel. 42— 08

Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić Sz. Klijentę, iż po rozwiązaniu firmy „Biuro Instalacyjne Knapik Schönberger i Ska prowadzę przy ul. Przejazd Nr. 6, własny Zakład Elektrotechniczny

Gustaw Schönberger

Polecając firmę moją łaskawej pamięci Sz. odbiorców proszę obdarzać mnie nadal swoim zaufaniem.
Z poważaniem
G. SCHÖNBERGER
ul. Przejazd 6 Tel. 60—90.



Magazyn Wykwintnego Obuwia **L. Friedland, Ceglarniana 51**
polecia ostatnie nowości sezonu.

Doktór

W. Łagunowski

Choroby skórne weneryczne moczołciowe.

Gdańska 42.

Przyjmuje: od 9 do 10 1/2 r. od 1—2.45 pp. i od 8-9 wiecz.

Dr. med.

F. Skusiewicz

Andrzeja 11.

Telefon 37-43.

Choroby skórne i weneryczne,

godz. przyjęć od 9 do 11 i od 5 do 7 i pół. Panie od 5 do 6 wiecz.

Dr. med.

Ludwik FALK

Nawrot 7

telef. 28-07

choroby skórne i weneryczne.

Przyjmuje od 10-12 i od 5-7.

Dr. med.

LAJCHTER

Konstantynowska 9

Tel. 49—66

Stomatolog

Chor. szczęk, dziąseł, podniebienia, zębodołów i t. p. Od 1 1/2—5 Niedziele i święta 9—11.

Dr. med.

Sommer

ul. 6-go sierpnia (Benedykta) 16,

chor. skórne dróg mocz. weneryczne i kobiece.

Przym. od 6—8.

POKÓJ frontowy

umeblowany, 2 okna, do wynajęcia.

Piotrkowska 87,

m. 8. Oberżec można 9—5.

Lezioni d'Italiano

(conversazione, grammatica, letteratura) insegna signorina laureata in lettere

Tel. 39-85 dalle 9—1 e dalle 5—8

LAUREATKA

moskiewskiego konserwatorium

wznowiła lekcje gry fortepianowej

Przyjmuje od 10-12 i od 2—5

Wschodnia 72,

m. 19 m

LOKAL frontowy

sklep 2 pok. nadający się na biuro lub skład przy ul. Traugutta do odstąpienia, Wiadomość Siekiewicza 13 m 14 od 2—4 po poł.

Pokój ewentualnie dwa wynajmę jednemu lub dwóm uczniom z utrzymaniem lub bez. Tel. 56-47. Od poniedziałku ul. Targowa 5, m. 10 od 5:30 do 7:30

Podziękowanie.

Niniejszem składamy podziękowanie Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej, a w szczególności p. komendantowi dr. Grohmanowi i pp. Kopcińskiemu i dyr. Wolczyńskiemu oraz oddziałom S. O. II, I, III, IV, V, VIII, X, VII, za pełne poświęcenie przy gaszeniu pożaru, dzięki któremu ocalał nasz skład i fabryka.

M. Sz. Herszenberg, Synowie i Halberstadt.

Przemysł Wełniany, Al. Kościuszki 3.

Park „Helenów”

Dziś, w niedzielę dn. 21 sierpnia r. b. o godzinie 3 po poł. odbędą się

Żyd. Stow. Niesienia Pomocy Biednym „Tomchaj Orchim” Pomorska 18.

Wielka Zabawa Ogrodowa

na cel Stowarzyszenia Niesienia Pomocy Biednym „Tomchaj Orchim” z wielce urozmaiconym programem, którego Łódź dotychczas nie widziała.

Tylko 1 raz! Włosecy artyści w Łodzi! Cud XX wieku!

Na zabawę przybywa specjalnie światowej sławy iluzjonista (z Włoch).

SIGNORE FONETTI i MS. FANI

którzy odegrają szereg sensacyjnych i niebywałych numerów, m. in.

„CZŁOWIEK W POWIETRZU”

W całej Europie i Ameryce artyści występują przy wysprzedanych kasach. Udział bierze również słynny węgierski duet w najnowszych tańcach. 2 orkiestry: 1) Wielki koncert symfoniczny z 50-iu osób pod batutą dyr. T. Rydera; 2) Wielka wojskowa dęta orkiestra w 2-im ogrodzie Fantowa loteria z 3000 wartościowych rzeczy. 50 gr. los. Strzelnice. Karuzele. Dancing. Łódki. Confetti. Poczta i in.

O 10-ej wieczorem nad wodą rakiety i ognie bengalskie. Szczegóły w programach. Każde dziecko otrzymuje przy wejściu do ogrodu nagrodę.

Bilety w cenie zł. 1.50 i zł. 1. do nabycia w kasie ogrodu.

1-sza Łódzka chemiczna

Farbiarnia i garbarnia futer W. Schönmana,

ul. Gdańska 8, front II piętro
Przyjmuje do farbowania wszelkiego rodzaju futra na modne kolory oraz odświeżania na kolor pierwotny podług najnowszego systemu Lipskiego.

Kolory trwałe. Ceny przystępne.

Czyszczenie białych futer.

W warsztacie stolarskim

Orenbuch, Północna 31

jest do sprzedania

pokój stołowy

brzożowy, polerowany wykonany — pg. ostatniego modelu —

Pracownia Artystyczna

RENY LINDENFELD

Narutowicza Nr. 58, pr. ofic. I wejście, II piętro
przyjmuje do malowania suknie chusty i t. p. farbami do prania

Nauka robót ręcznych i malowania na tkaninach.

NA RATY

Weszelką damską garderobę oraz roboty futrzane w najwykwintniejszym wykonaniu przyjmuje z własnych i powierzonych materiałów po cenach konkurencyjnych

M. ROZENBERG
Ceglarniana 36,

Lewa oficyna, II-gie piętro.

Tel. 60-02
Narutowicza 45
Tel. 60-09

„MAGAZYN MEBLI“
Zjednoczonych Stolarzy i Tapicerów

Spółdz. z ogr. odp. w ŁODZI, Narutowicza 45

Posiada na składzie kompletne urządzenia mieszkań od najmniejszych do luksusowych jako to: urządzenie pokoi sypialnych, stołowych, gabinetów, salonów, kuchni, meble klubowe, biurowe, tyrandole, ampie, obrazy i t. p. — jak również przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie wewnętrznej architektury.

ZARZĄD.

JEDYNY SPECJALNY (OD 1863 EGZYSTUJĄCY) ZAKŁAD
KEFIRU LECZNICZEGO K. SIGALINY

WYPIĆ MOŻNA NA MIEJSCU, DOSTAJA DO DOMU NA ŻĄDANIE

UL. NARUTOWICZA (DZIELNA) 6, TEL. Nr. 4640.

Gazimi

Najlepsza pasta do zębów

Przed kupnem mebli, proszę obejrzeć moją elegancką wystawę meblową w Łodzi przy ul. 66 Wschodniej 66 tel. 34-25 u L. SALOMONOWICZA

gdyż u mnie można nabyć kompletne urządzenia i panięskie pokoje oraz pojedyncze meble po cenach przystępnych na dogodnych warunkach. Długoletnia gwarancja. Punktualne wykonanie.

PIELEGNUJJCIE SKÓRĘ

MYDŁEM I KREMEM „HERBA“ OBERMEYERA

WSZECHŚWIATOWO ZNANEM OD KILKUDZIESIECIU LAT, KTÓRE NADAJĄ PIĘKNĄ PŁEĆ, GŁADKĄ CERĘ, A TAKŻE USUWAJĄ: PIEGI, CZERWONOŚĆ I SZORSTKOŚĆ SKÓRY.

ŻĄDAĆ W APTEKACH, DROGERIACH I PERFUMIARZACH

Żeńskie Gimnazjum „KULTURA“

UL. PIOTRKOWSKA 85.

Kancelaria przyjmuje codziennie zapisy do wszystkich klas aż do VII włącznie. — W roku bieżącym uruchomienia dykcja dodatkowej klasy wstępnej I, II i III za opłatą 20 zł. miesięcznie. Opłata we wszystkich pozostałych klasach 25 złotych miesięcznie. Egzamin 29 sierpnia. Początek nauki 1 września r. b.

Dr. med. **BRAUN**

Południowa № 28 tel. 40-26
powrócił.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Leczenie światłem, (Lampa kwarcowa) Przyjmuje od 9 do 11 rano i od 5—8 w.

Dr. med. **Lubicz**

Cegielniana 43 Tel. 41-32.
Choroby skórne, w neryczne, mocznikowe Leczenie sztucznym słońcem wyznawem. Przyjmuje od g. 8 do 10 rano od 5—8 w. **powrócił.**

Dr. med. **S. KANTOR**

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena światło-leczniczy ul. Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej Tel. 29-45. Przyjmuje: od 8-2 i 6-8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 pp. wiecz.

Dr. med. **H. Szumacher**

choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 5 do 7 1/2, po poł. W niedziele i święta od 11-ej do 1-ej. 6-go Sierpnia 1. Tel. 48-62.

DR. MED. **RAPEPORT**

ul. Prez. Narutowicza 25 Dzielna telefon 44-10 Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje tylko od 6—8 wiecz.

Dr. **H. Wołkowyski**

powrócił
Zachodnia № 57, (Cegielniana 19) Choroby skórne - weneryczne. Leczenie lampą kwarcową. — Przyjmuje od godz. 9 10, i od 5-8 Dla Pań od godz. 5-6 oddzielna poczekalnia tel. 19-94.

Y L K O

9 Piotrkowska 9
I p. fr., tel. 47-09

J. NASIELSKI

POLECA:
WIELKI WYBÓR MEBLI

Po cenach konkurencyjnych! Na najdogodniejszych warunkach Uwaga: Zadnej filii nie posiadamy

KLINIKA
położniczo - chirurgiczna

D-rów med. Szarloty Elgerowej, Reitler-Kurjańskiej, Michała Kantora i J. Bauma
Łódź, Ogrodowa № 10. Tel. № 13-57.

I i II klasa.
AMBULATORJUM.

PIERWSZA LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW
przy ul. Piotrkowskiej 17, (drugie podwórce) przy Zachodniej 52, tel. 34-67.

Gabinet elektro i światłolecznicy Roentgenoterapii. Naświetlanie (lampa kwarcowa).
Przyjmują chorych we wszystkich specjaln. następn. lekarze

Dr. ALTENBERGER	Dr. MIŁODROWSKI
Dr. ARTYFIKIEWICZ	Dr. NOWICKI
Dr. CZAPLICKI	Dr. OLSZEWSKI
Dr. DUTKIEWICZ	Dr. SKUSIEWICZ
Dr. GAJEWICZ	Dr. STAWOWCZYK
Dr. GARLINSKI	Dr. STARZYNSKI
Dr. ŁUGOWSKI	Dr. ZALESKI
Dr. MAJEWSKI	Dr. ZIEGLER ARTUR
Dr. MARX	Dr. ZIEGLER ED (Jr)
Dr. MICHALSKI	

Lecznica otwarta codziennie oprócz świąt

Gimnazjum Humanistyczne
T-wa Szerz. Ośw. wśród Żydów w Łodzi
Pomorska 46-48, telef. 6-64.

Zapisy kandydatów przyjmuje kancelaria codziennie od godz. 9 do 14. m
Początek zajęć dnia 1.IX. o godzinie 9-ej.
Egzaminy wstępne dnia 1.IX. o godz. 16.

REFORMACKIE pigułki Zakonnik z marką
znane od 1602 roku.
Regulują żołądek, chronią od reumatyzmu, cierpień wątroby, nadmiernej otyłości, artretyzmu, uderzeń krwi do głowy, usmierzają hemoroidy, czyszczą krew i przy skłonnościach do obstrukcji są najlepszym środkiem przeczyszczającym. Użyte 1 do 2 pigulek na noc. Cena pud. Zł. 1,35 wyrobu apteki Karczewski, Tuszyński, Warszawa Trębacka 4. — Żądać w aptekach i składach z „ZAKONNIKEM“.

Szkoła Przemysłowa
Tow. Szerzenia Oświaty i Wiedzy Techn. wśród Żydów w Łodzi
UL. POMORSKA 46/48.

WYDZIAŁY: EL. MECHANICZNY, EL. TECHNICZNY I TKACKI.

Zapisy kandydatów przyjmuje kancelaria szkoły codziennie prócz sobót i świąt od godz. 10—3 pp. Egzaminy wstępne oraz zajęcia w szkole rozpoczynają się dnia 1-go września. m

Perfumeria J. Drukera Zawadzka 11

poleca bogaty wybór wszelkiej kosmetyki krajowej i zagranicznej po cenach bardzo niskich.

Uwaga: Puder Cotjego i Hubigana na wagę

Inteligentna Wychowawczyni
(niemka) ze świadectwami poszukiwana do 10-cio letniej dziewczynki od 1 września. Zgłosić się: Zawadzka 1, III p. front od 2—4 pp. u p. Dobrzyńskiej.

LECZNICA
lekarzy specjalistów gabinet denty. — styczny przy Górnym Rynku, —
Piotrkowska 294, tel. 22-89
przy przystanku tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wewnętrznosci od g. 10 rano do 6-jej po poł. Szpejzenie ospy, analizy (mocz, kawa, krwi, płwocin etc.) operacje opstrunki.
Porada 3 złote. Wizyty na mieście Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlanie lampą kwarcową. Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty.
W niedziele i święta do godz 2 po poł.

DR. MED. **S. Bogusławski**

leczy naturalną bezlekarstwową metodą kręgarstwa choroby: nerwowe wewnętrzne (serce płuca) przemiany materii (artretyzm reumatyzm) i kobiece.
Przyjmuje od g. 4 do 7 wiecz ul. Piotrkowska № 85, front III p.

Dr. med. **M. Maślanka**

choroby nerwowe i umysłowe. Piotrkowska 120, tel. 47-72. **powrócił.**

Dr. **Sołowiejczyk**

Choroby skórne i weneryczne **powrócił.**
Przyjmuje w domu (Żeromskiego Pańska № 4, tel. 44-92 od 2—3 pp. w Lecznicy (Piotrkowska 62, tel. 31-53) od 6—8 wiecz.

Dr. **Adam Maszlanka**

Zawadzka 16-a, tel. 43-23. **powrócił.**

Dr. med. **R. BORNSTEIN**

choroby wewnętrzne i nerw. Traugutta 9. **powrócił.**

KLINIKA
Położniczo-Ginekologiczna
D-ra med. **S. DRUEBINA**
6-go Sierpnia 15-17, tel. 53-10 I i II klasa.

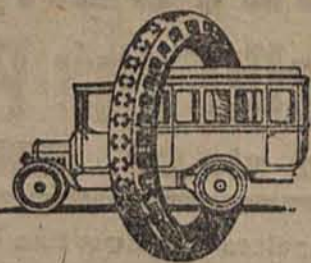
Instytut de Beaute
ANNA RYDEL

Usuwanie włosów Elektrolizem (Diplômé de l' Université de Beauté „Cedib“ Paris) Cegielniana 19, front m 8. Masaż twarzy, oraz odłuszczenia. Usuwanie zmarszczek piegów, wągrów i innych defektów cery. Pielęgnacja włosów. Elektroterapia. Przyjmuje od 11—7. Gabinet zaopatrzony w najnowsze aparaty. Ugi dla urzędniczek.

Zakład naukowo-wystawowy „Dom w lesie“ w Szódborowie za Otwockiem dla dzieci od 6—14 lat. Od września nauczanie w zakresie niższych klas gimnazjalnych. Racjonalny kierunek pedagogiczny. Komfort nowoczesny. Ściśle ograniczona ilość dzieci. Konsultant-pedagoga dr Lipszyc. Informacji udziela: Julia Wilczyńska Szódborów - Otwock pod Warszawą.

Doświadczony Korespondent

(polski, niemiecki, francuski, angielski), wyższe wykształcenie, kilkuletnia praktyka, znajomość rynku łódzkiego, szuka odpowiedniego stanowiska w handlu lub przemyśle. Łaskawe oferty sub „BSP“ do adn. „J. Rogalski“.



sd

SWIEZY TRANSPORT



Najlepsze opony. Najtańsze ceny. Masywy do ciężarowych aut. Płaskie modele



Ceny konkurencyjne

oryginalne części zamienne

Ford i Chevrolet

nadeszły wszystkie części. Ceny zredukowane!

AKCESORIA.

WYROBY GUMOWE.

Pierwsze źródło zakupu!

Jener. „Berson“ Narutowicza 16 repr. telefon 28-30.

NOWOŚCI

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszym zawiadamiam Sz. Klientelę, że wróciłam i po kompletnym remoncie i powiększeniu zakładu uruchomiłam



SALON DAMSKI

urządzony według najnowszych wymagań higieny, estetyki i komfortu.

UWAGA: 7 NOWYCH KABIN

Wykwintne manicure. — Polecamy się względom Sz. Klienteli.

M. I. L. PILICH OWSCY Ceglarna 53 w podwórze

Czytajcie uważnie!

Znana od wielu lat firma **Z. BOCIAN**

MEBLI i wyrobów tapicerskich

prze ulicy **Piotrkowskiej № 41** (w podwórze)

dla wygody szerokiej sfery publiczności od najskromniejszych i pojedynczych sztuk do całkowitych urzędzeń. — Ceny najprzystępniejsze. — Warunki najdogodniejsze. — UWAGA! Przyjmujemy wszelkie zamawiania **POD NAZWĄ**

„Nowoczesne wychowanie“

Zakład Przedszkolny dla dzieci od lat 4-7miu Prowadzony przez dyplomowaną absolwentkę pedagogium we Wiedniu syst. **MARIJ MONTESORI** otworzone z dniem 1-go września

Pomorska 18 (dawn Sreńnia) Gmach w morgowym parku i ogrodzie. — Zapisy przyjmuje kanc. Gimnazjum od 5-7 w.

NOWOCZESNY

Gabinet Racjonalnej Kosmetyki

Natalji Mildnerowej

Piotrkowska № 70, front m. 8

Godziny przyjęcia od 10-2 i od 4-7.

Masaże twarzy i częściowe. Usuwanie zmarszczek, piegów, wągrów i innych defektów cery. Pielęgnacja włosów. Trwałe przyciemnianie brwi. Elektroterapia. Sollux. P. S. Ułgi dla urzędniczek i pracujących pań.

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszym zawiadamiam Sz. Klientelę iż mój **SKŁAD SZKŁA** został przeniesiony z **OGRODOWĄ 4, Piotrkowskiej 3** na ul.

który został znacznie powiększony i zaopatrzony w wielki wybór **szkła okiennego**. Przyjmuje wszelkie dostawy szkła również z oszkleniem po cenach konkurencyjnych

Z poważaniem **H. KRÓL**, Ogrodowa 4, tel. 39-09.

Ważne dla Towarzystw Hygienicznych.

Polecamy

Najnowsze tablice poglądowe z dziedziny higieny: gruźlica, alkoholizm, ratownictwo, pleśniarstwo, sport, choroby zawodowe, pasożyty, choroby weneryczne i inne tablice anatomiczne. Modele anatomiczne. Moulages.

Na wystawie Sanitarnej-Hygienicznej w Warszawie muzea nasze zostały nagrodzone srebrnym medalem „**KADOS**” Skład Pomocy Szkolnych i Naukowych **WARSZAWA, 5-to Krzyżka 1/3.**

Poszukuję 5-pokojowego komfortowego

mieszkania

w śródmieściu. **Oferty sub. „Do 2000“.**

G do adm. Republiki.

W dniach najbliższych otworzona zostaje wytwor-
na na wzór najelegantszych zagranicznych kawiarni

CAFE CENTRAL

PIOTRKOWSKA 48. TEL. 62-11.

Komfortowe urządzenie, pierwszorządne kierownictwo, ściągną niewątpliwie elitę naszego miasta i kawiarnia ta stanie się niebawem, najbardziej uczęszczaną w naszym mieście.

OLEJ GAZOWY

(ROPA NAFTOWA)

do pędzenia motorów poleca ze składu
w pierwszorzędnym gatunku

„**ELIBOR**“, Sp. Akc. „**L. J. BORKOWSKI**“ oddz. w Łodzi
ul. **KILIŃSKIEGO 70. Telefon 4-94.**

Gimnazjum Humanistyczne im. Ks. Ign. Skorupki

T-wa „OŚWIATA“

w **Łodzi, ul. Ks. Skorupki № 13, tel. 2-98.**

Egzaminy wstępne do wszystkich klas (prócz VIII-ej) rozpoczną się **dnia 30 sierpnia o godz. 9-ej r.**

Zapisy do klas A (dla nieumiejących czytać), B, C i wyższych przyjmuje kancelaria szkolna codziennie, prócz niedziel, od godz. 10-ej do 2-ej pp.

Początek lekcji dnia 1-go września o godz 9-ej rano.

Dawni uczniowie obowiązani są do ponowienia zapisu.

Dyrektor: **Wacław Davison.**



PIĘKNE PANIE!

Farbowanie na wszystkie kolory i odcienie to specjalność naszej firmy.

UWAGA! Powrócili: p. **Feliks. Żenia b. pracowniczka** firmy **Szwarc i Jabłoński** pracuje obecnie u nas.

P. T. Po gruntownym odświeżeniu lokalu poleca się Sz. Klienteli.

TELEFON 29-33.

Z poważaniem

A. SZNAJDER

Piotrkowska 76, tel. 79-33.

KURSY GIMNAZJALNE

POD KIEROWNICTWEM

A. Wierzbickiego

ul. **Piotrkowska 85 (Kościuszki 28).**

Zapisy do wszystkich klas od II do VIII codziennie od 6-ej wieczorem.

Kursy przygotowują do egzaminów państwowych w zakresie szkoły średniej i seminarjum państwowego.

KURS KLASY 5 MIESIĘCY.

Nauka codziennie od godz. 7 m. 15 w. — Dzięki pracy wybitnych sił profesorskich gimnazjów łódzkich dotychczasowa frekwencja dosięgła **6.800** słuchaczy. Opłata niska Dla niezamożnych ustępstwa.

Gimnazjum Żeńskie

JÓZEFA ABA

w **ŁODZI, ZIELONA 10, TELEFON 22-12.**

Zapisy uczennic do klas od A do VI włącznie przyjmuje Sekretariat gimnazjum codziennie od dnia 22 sierpnia 1927 r. w godz. od 10-1

Początek lekcji nieodwołalnie dnia 1 września r. b.

Dyrektor **J. AB.**

UWAGA: W związku z reorganizacją klasy A ilość miejsc w tej klasie ograniczona.

Wyższe Żeńskie GIMNAZJUM

KLARY WOLFSONOWEJ

POMORSKA 18 (dawniej Sreńnia) Gmach w morgowym parku i ogrodzie

UWAGA: 1) Dla pragnących zabezpieczyć sobie byt materialny zaprowadza Gimnazjum naukę pewnego fachu nowo. 2) Celem umożliwienia kształcenia się najszerzszym warstwow społeczeństwa **OPŁATY NISKIE.**

Zapisy przyjmuje kancelaria gimnazjum od 18 sierpnia **Pomorska 18, przyw. mieszk. Zawadzka 23.**

Dla Inteligencji Żydowskiej

pragnącej dać dzieciom lepsze wychowanie zostają otwarte przy Wyższym Gimnazjum również klasy dla dzieci od lat 7 do 14 prowadzone na sposób szkół szwajcarskich.

Dr. med. Z. DATYNER

UROLOG choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.

Przyjmuje: od 1-2 i od 5-8.

Piramowicza 11 (daw. Olgieńska) **Telefon 48-95.**

Dr. med. S. NEUMARK

Montuski 5 Choroby, skórne i weneryczne. Leczenie prom Roentgena

Przyjmuje od 11-2 i od 7-8. Panie od 3-4.

Dr. med. Szmertowski

Piotrkowska 17 Tel. 7-13. Akuszerka i choroby kobiece.

Przyjm. od 3-5 i 7-8 pp.

Dr. med. W. BALICKA

choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 2-4 i od 7-8 wiecz. Tylko kobiety i dzieci.

Piotrkowska 84, m. 8

Fabryka Luster J. Kukliński

Łódź, Zachodnia 22.



poleca po cenach najniższych: Lustra, trefla, tualety jasne, ciemne w oryginalnych ramach oraz lustra wiszące. Odnawianie i poprawianie lusterek z odesłaniem do domu.

Mebla pojedyncze i całościowe urządzenia nowoczesnych stylów

Sprzedaż na raty i za gotówkę.

PLACE

pod budowlę w pięknym położeniu zadrzewione, 5 minut od tramwaj Pabjanickich od 60-ciu gości łódzie kw. — Wiadomość:

Piotrkowska № 225, Kołaczkowski

Dr. M. Rabinowiczówna

chor. wewnętrzne (sp. płucne)

Szkolna 16

powróciła.

Ważne dla Fabrykantów!!

Posiadam 1 konusową maszynę do snucia i 1 maszynę do nawijania o 40 windach (Treibmaszyna) i przyjmuję do nawijania i snucia zarobkowo po cenach przystępnych.

M. Warszawski, Al. Kościuszki 10.

Szkola Przygotowawcza

(7-o kl. Szkoła Powszechna Prywatna)

Wzorowa Szkoła Freblowska

Aenny Gajst

przy ul. **Kamiennej № 2**

przyjmuje zapisy chłopców i dziewczynek od 7-miu lat i doskonale przygotuje do szkół średnich.

W tym roku otwartą zostanie A i B klasa Wpis 45 zł kwartalnie. Do Freblówki przyjmuje się dzieci od 4 do 7-u lat. Należy złożyć metrykę urodzenia i świadectwo szczepienia ospy.

Kancelaria czynna od 10-ej do 2-ej.

BIURO

kompletne urządzenie z telef. w centrum miasta złożone z 3 ubikacji częściowo do oddania, ewent. przystąpiłoby do wspólnego prowadzenia agenturowego lub innego interesu. Pierwszorządne referencje Oferty sub. **J. M. T.*** do adm. Republiki

Dr. med.

A. MAZUR

Choroby uszu, nosa, gardła i krtani, wady głosu i wymowy (jąkanie etc.) **Narutowicza 44, Tel. 22-44** (Piramowicza 2)

powrócił.

Plac z bocznica kolejową

nadający się na skład węgla natchymias do wydzierżawienia. Oferty sub. **J. K. do Republiki.**

Dr.

ST. BIBERGAL

MONIUSZKI 11.

Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 8-10 r. i od 5-8 wiecz

SKŁAD FUTER i Zakład Kuśnierski J. SZWARCMAN

Narutowicza 42 (sklep frontowy)

poleca gotowe futra damskie i męskie o az skórki pojedyncze wszelkiego rodzaju, po cenach przystępnych, (na dogodnych warunkach

Obejrzanie nie obowiązuje do kupna.

Z powodu likwidacji zupełna wyprzedaż Płyt, Gramofonów oraz Instrumentów muzycznych „POLTON” PIOTRKOWSKA 47 Wielki wybór PŁYT Gramofony, Patefony krajowych i zagranicznych firm od zł. 80.

JEDWABNA MANUFAKTURA BERNARD DOBRZYŃSKI S-cy poleca najnowsze materiały sezonowe. ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 10.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

Samochód Ford ka... Ul. Rajtera № 15, 21

Amerikan (powóz) czarno-czerwony... 10-2 21

Motocykl jedno-cy... 28, m. 17. Objezdź... 5 w, 21

Sprzedam pół do... 21m

Dom murowany do... 21m

Towary różne na... 30

Obuwie trwałe, bie... 30p

Pomidory wybora... 23

Z powodu wyjaz... 21

Za gotówkę uży... 23

Jest do sprzedania... 21

Sprzedam tanio s... 18

Sprzedam różnyc... 4

Motory elektryczne i wentylatory

Sklep narozny (sp... 21

Na raty płaszcz... 31

Za 5 zł. na tydzień... 22

Maszyna do szur... 21m

Meble sypialnia... 14

Przyjmę panięnkę... 14

Power wolne koło... 21

Wilk czystej rasy... 23

Kredens w dobrym... 21

Plac 40x60 bez d... 25

Okazanie sprzed... 25

Szafa 3 drzwiowa... 25

Planina na raty... 25

Sprzedam tanio s... 18

Sprzedam różnyc... 4

Lokale

Dwa lub trzy pokoje... 21

Pokój frontowy dla... 21

Malżeństwo w dwój... 21

Warszawie do wynajęcia... 22

Poszukuję w centrum... 21

Przyjmę panięnkę... 14

Inteligentna rodzina... 14

Do wynajęcia duży... 21

Odnajmę pokój pa... 11

Zamienię pokój z... 23

Malżeństwo, artyst... 23

Poszukuje 1 duży... 21

Pokój wynajmę malżeństwu... 23

Bezdzietne małżeństwo... 21

Uczniowi starszych... 14

Frontowy umeblowany... 14

Pokój z kuchnią, lub... 7

Bezdzietne małżeństwo... 21

Nieumeblowanego pokoju... 21

Pokoju z kuchnią... 21

Chcesz otrzymać... 30p

Młody człowiek... 30p

Poszukuje posady... 28

Korespondentka... 28

Poszukuję posady... 21

Poszukuję posady... 21

Poszukuję posady... 21

Poszukuję posady... 21

Poszukuję posady... 21

Poszukuję posady... 21

Poszukuję posady... 21

Poszukuję posady... 21

Poszukuję posady... 21

Poszukuję posady... 21

Poszukuję posady... 21

Poszukuję posady... 21

CHCECIE OSZCZĘDZAC? W takim razie pielęgnujcie wasze obuwie za pomocą pasty Urbin. Na żądanie wszędzie do nabycia w mniejszych i większych puszkach.

Inteligentna panna... Potrzebne uczenie... Chemik francuski... Potrzebna uczeni... Potrzebna wykwalifikowana... Potrzebny chłopiec... Agent doskonale... Poszukuję posady... Poszukuję posady... Poszukuję posady... Poszukuję posady... Poszukuję posady... Poszukuję posady... Poszukuję posady... Poszukuję posady... Poszukuję posady... Poszukuję posady...

Chłopców do praktyki... Rozmałe... Katalog № 16... Nauka wychowania... Student udziela... Matrymonja... Zgubione dokumenty... Zgubione dowody... Cieczowski Michal... Kowalska Krystyna... Augustyna Szydler... KROJU nowoczesnego... 2.50 przerabiam... Osoba młoda, ładna... Niemiecki grunow... Miss Mary gives...

Przedruk... Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr... „Express” i „Republika” wraz z odnośnikiem 8 złotych.

Na rozwiązanie Rady Miejskiej.



O Rado Miejska, o myśli kolebko,
Zamlarów zacnych porodziłaś krocie...
W twolm to gronie utwierdził się kezepek
Umyst stateczny i gruntowny w cnoce.

Plorun uderzył w twoje wzniosłe łono,
Niwezcąc życia ostatnią już kartę...
Choć głośnie było i szacowne ono,
Nie żałuj jednak — nic nie było warte!

Szkołą gadulstwa i miasta ozdoba
Byłaś nam, stale tkwiąc w partyjnej pleśni.
A teraz oto rozstaję się z sobą!
Ach, czemuż teraz? Trzeba było wcześniej!

Z przytulnych gmachów wyjdzie na ulce
Tłum ojców miasta w pełnym swoim składzie...
Eks-prezesowi poda dłoń eks-wice
I pójda... (szukać szczęścia w przyszłej Radzie)...

I kóż nas teraz rozweselał będzie?
Wszak operety niemasz w naszym grodzie...
Tęskność za wami jak białe łabędzie
Płylnie zbolata po partyjnej wodzie...

Wacław Drozdowski.

Dzieci bez dzieciństwa.

Olbrzymia większość dzieci niemieckich zarabia na utrzymanie własną pracą.

W Berlinie odbędzie się pierwszy zjazd najmłodszych obywateli.

(Specjalna służba korespondencyjna „Republiki”).

Berlin, w sierpniu.

— „Jesteśmy młodzi. Przyszłość do nas należy, lecz i my należymy do przyszłości.

To są słowa Ibsena.

A dalej tego samego autora:

— „Nasze prawo to — nasze obowiązki”.

Wobec kogo? Wobec narodu, z którego wyszliśmy — odpowiadała cztery miliony młodzieńców i dziewczynek, którzy zorganizowali w starym pałacu Hohenzollernów piękną wystawę p. t. „Młode Niemcy”.

Właściwie należałoby przetłumaczyć tytuł wystawy „Dziecinne Niemcy”, albowiem wystawa odzwierciedla życie pokolenia, które dopiero zaczyna żyć, tkwiąc narazie całkowicie jeszcze w zielonym dzieciństwie.

„Bohaterami” wystawy są pracujący Niemcy w wieku od lat 14-tu do 18-tu.

„Pracujący” — a więc jest to tylko drobna część młodzieży niemieckiej?

Nie. Mylicie się. W Saksonji 88 procent, w Bawarii nawet 90 procent dzieci i подростков zarabia już na utrzymanie własną pracą.

Statystyka upoważnia do twierdzenia, że conajmniej 80 proc. całej młodzieży niemieckiej do lat 18-tu trudni się już pracą zarobkową.

To są miliony, albowiem ogólna liczba подростков w wyżej wymienionym wieku sięga w Niemczech do 9-ciu milionów.

A więc cztery miliony подростков obojga płci zorganizowało związek według wszelkich zasad organizacji politycznych i społecznych pod znakami sztuki, literatury i samokształcenia się.

Ta jedyna w swym rodzaju organizacja młodzieży dała dowód swej wielkiej siły w wystawie, która za kilka dni otwarta zostanie w Berlinie dla najszerszych mas publiczności.

Celem wystawy jest zapoznanie starszego pokolenia z kulturalnym życiem młodzieży i z jej najniezbędniejszymi potrzebami.

Byt tych czterech milionów dzieci domaga się gruntownych reform.

Ośmiogodzinny dzień pracy. Jest to norma — jaką nauka przyjęła dla dośrodków robotnika.

37 procent подростков pracuje o wiele dłużej. 7,8 proc. pracuje ponad 60 godzin tygodniowo.

Ankieta, przeprowadzona w jednej z prowincji, wykazuje, że dzień roboczy trwa minimalnie 8 godzin 15 minut, maksymalnie 9 godzin 50 minut.

Mniej więcej czwarta część całej masy pracującej подростков (23,1 proc.) nie ma ani jednego dnia urlopu w ciągu całego roku i organizacje młodzieży prowadzą wytyżoną walkę o skromny ideał: **wprowadzenie obowiązkowego urlopu 14-dniowego w ciągu roku.**

Wystawa zawiera tablice statystyczne, pokazujące warunki domowe pracujących dzieci: **co piąty nie ma łóżka, co szesnasty mieszka w pokoju z obcym człowiekiem** (t. zn. ani z ojcem, ani z bratem, wogóle z żadnym krewnym), **co dwusetny śpi w łóżku z obcym człowiekiem.**

Jeżeli wziąć jeszcze pod uwagę gęstość zaludnienia w dzielnicach robotniczych i warunki sanitarne, to czyż można się dziwić, że w Berlinie w 1925-ym roku wśród młodzieńców, którzy umarli w kwiecie wieku, między 15-ym a 20-ym rokiem życia, **ilość ofiar gruźlicy wynosiła 34,5 proc.?**

Pokazując starszym te szczegóły ze swego życia, młodzież tem samym zwraca się do nich z prośbą o szybką pomoc.

Ale mimo to oni sami starają się o polepszenie swego bytu własnym wysiłkiem.

Setki plakatów, fotografii i ilustracji głoszą o tem, jak młodzież niemiecka uprawia sport, jak spędza wolny czas i co robi dla ratowania swego

zdrowia, nadwałonego wytyżoną pracą.

Młodzież socjalistyczna przysłała na wystawę model swego obozu letniego, przeznaczzonego na 5.000 osób. Setki namiotów, rozbitych na łacie i noszących nazwy wódzów socjalistycznych: Bebla, Macdonalda, Vandervelda itd. O nikim nie zapomniano. Niema tylko Lenin i Trockiego — ale to już przecież z innej beczki.

W Münsterze te „dorosłe dzieci” zbudowały wielkie sportowe miasto dla członków swych klubów. Z różnych stron kraju przysłano imponujące ekspozycje — modele, ilustrujące różne „domy zdrowia” o skromnych, lecz bardzo gustownych wnętrzach.

W Magdeburgu, za miastem, **bezrobotne dzieci** (i tacy są już nawet!) zamieniły opuszczony zakątek leśny w maleńkie miasteczko — ogród z domkami, alejami i cudownym placem tenisowym.

Gdy się widzi te modele, mimowolnie nabiera człowiek szerszego oddechu, ogarnia go chęć przyjęcia z pomocą tym którzy zrezygnowali już tak wczesnie z wszelkiej pomocy i torują sobie drogę w życiu własnym wysiłkiem rąk i mózgu.

Bez końca ciągną się lustrzane sale wystawowe. Jest specjalny oddział literacki. Półki z książkami najbardziej przez młodzież faworyzowanych autorów. Niektóre książki pochodzą z nich środowiska. Nie brak bowiem wśród tych dzieci prawdziwych talentów pisarskich. Specjalny oddział teatralny pokazuje **modele teatrów dzieci robotniczych.**

Podczas otwarcia wystawy dzieci pokazały starszym, jakie tkwią w nich talenty i do czego zdolna jest dobra organizacja nawet wśród najmłodszych.

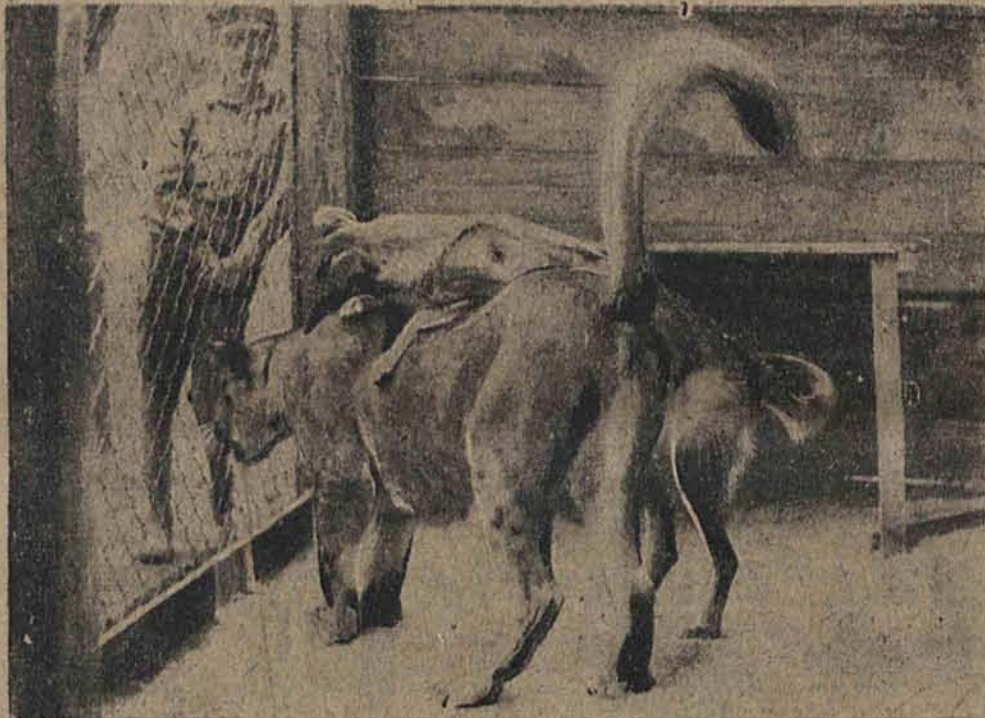
Dziesiątki tysięcy maleńców z różnych miast zjadają obecnie do Berlina, by podziwiać dzieła i życie swych rówieśników.

Ale i poza granicami Niemiec wystawa powinna wywołać wielkie zainteresowanie.

Zasługuje na to w zupełności, a przy okazji może młodzież innych krajów też się czegoś nauczyć od swych niemieckich kolegów i koleżanek.

N. W.

Z ogrodu zoologicznego w Warszawie.



Ogród zoologiczny w Warszawie, jakkolwiek dopiero w zaczątkach, posiada już kilkanaście ciekawych okazów, budzących zainteresowanie. — Zięć nasze przedstawia lwięc, żyjąca, jak to widać na fotografii, w wielkiej zgodzie z psem.

WILHELM HEYDRICH.

Honorowy dług.

Nie widzieli się już od kilku lat. Urodzonym ogromnie przypadkowym spotkaniem, udał się do najbliższej kawiarni, zajęli stolik przy oknie i zaczęli opowiadać swe przeżycia.

W czasie opowiadania zdarzył się je dnak drobny wypadek, który całą ich rozmowę skierował na inne tory.

Ulica szedł jakiś niski, otyły człowieczek, który na widok Gundlinga zatrzymał się i mile zaskoczony spotkaniem, uśmiechnął się, zdejmując kapelusze i kłaniając mu się z szacunkiem aż do zemi.

Gundling odpowiedział takim samym ukłonem, pełnym poważania. Po chwili jednak, gdy otyły człowieczek przeszedł, Gundling uśmiechnął się, twarz mu posmutniała i stał się niezmiernie poważnym.

Martens, przyjaciel jego, obserwował tę scenę z niemałym zdziwieniem. Gdy następnie zauważył zmianę nastroju przyjaciela, zapytał:

— Dlaczegoś tak nagle posmutniał, stary przyjacielu?.. Kim był ten pan, który ci się tak nisko uklonił?..

— To był jeden z mych najlepszych przyjaciół — odrzekł Gundling, nie podnosząc oczu — Poza tem jest to mój największy i główny wierzyciel.

— Jak na wierzyciela był on aż nad

to uprzejmy — roześmiał się Martens — Ile jesteś mu winien?

— Drobnośćkę... Tylko trzysta złotych...

— Więc dlaczego mu nie oddajesz?..

— Właśnie o to chodzi... Nie mogę mu zwrócić tych pieniędzy nawet gdybym chciał... — odparł smutnie Gundling — To nie jest zwykły dług, mój kochany. Mój honor gentlemana nakazuje mi jaknajdłużej być jego dłużnikiem.

— Nie rozumiem tego... — rzekł Martens, potrząsając głową — To musi być jakaś pikantna historyjka!.. Gadaj od razu co było!.. Możesz mi zaufać, gdyż o ile się domyślę, do sprawy tej musi być wmiészana kobieta, prawda?..

— Tak... — potwierdził Gundling wdychając ciężko — Jego żona — Adela!.. Ale zachowasz dyskrekcję, prawda?..

— Oczywiście... Gadał Zamówili nową flaszkę wina, zapalili papierosy i Gundling zaczął opowiadać.

— „A więc jegomość, którego przed chwilą widziałeś jest dyrektorem banku, nazywa się Bertrand i w tutejszych kołach finansowych odgrywa dość poważną rolę. Prawdopodobnie nie spotkali byśmy się nigdy, gdyby przypadek nie sprzegnął mnie z tym człowiekiem... Okazałem mu wielką przysługę, dzięki której bank jego uniknął poważnych strat i od tej chwili Bertrand żywi ku mnie ogromną wdzięczność...”

— Początek jest bardzo ciekawy — zauważył Martens — opowiadaj dalej...

— W przeciwieństwie do wielu innych podobnych do mego osób, Ber-

trand jest człowiekiem dobrym, uczciwym i wdzięcznym jego nie ma granic w stosunku do ludzi, którzy wyświadczą mu jakąś przysługę. Od tej chwili pomagał mi bardzo w interesach i dzięki niemu udało mi się zarobić grubszą forszę. Polecił mi wykonać kilka transakcji dla banku i w ten sposób stosunki między nami zacieśniały się coraz bardziej. Pewnego razu zaprosił mnie do siebie.

— „Żona moja bardzo się ucieszy gdy pana pozna...” — rzekł do mnie. Jemu również byłoby bardzo miło, gdybym go odwiedził. A ponieważ mieliśmy wspólne interesy handlowe, wobec tego itd., itd.

Nie miałem żadnego powodu odmówić jego prośbie. Przeciwnie. Odwiedzałem go coraz częściej i czułem się dosko nale w jego domu. Aż pewnego razu nastąpiły komplikacje, które zresztą są nieuniknione, gdy mając ma przeszło 50 lat, żona 25, a przyjaciel domu — a więc ja — nie więcej ponad lat 30!

Przez długi czas ja i Adela walczyliśmy z naszymi namiętnościami, odkładając umyślnie katastrofę z dnia na dzień. Wiesz przecież, mój kochany, że są pewne ruchy, nieuchwytne spojrzenia, które czasem więcej mówią niż najgłośniejsze słowa. Jedynym krótkowidzem był tylko Bertrand, który, używając nas „swimi dziełmi” obdarzał nas największym zaufaniem.

Uplynęły w ten sposób dwa miesiące, podczas których nie doszło między nami jeszcze do żadnego porozumienia.

Wreszcie — przyszedł ów dzień, dłużej już nie mogliśmy nad sobą zaprowadzić. Adela z płaczem rzuciła mi się w ramiona, z żalem wspominając swego dobrego męża, a ja tuliłem ją do siebie i było mi niemię przykro, że muszę oszukiwać pocziwego Bertranda w tak nikczemny sposób.

Było mi go ogromnie żal! Ale skoro bomba już wybuchła nic już nie mogło powstrzymać dalszych eksplozji! Zaspokajaliśmy się nawzajem pieścizotami i pocałunkami, w końcu zaś doszliśmy do wniosku, że Adela musi przyjść nazytuz do mego mieszkania w celu omówienia dalszych planów.

Jakkolwiek moralność jest największą zaletą mego charakteru, mimo to nigdy nie mogę ręczyć za siebie ze względu na mój temperament. Następnego dnia wytłumaczyłem sobie rzecz całą w ten sposób, że skoro los tak chce, aże by Adela została moją kochanką, nolens-volens musi się więc zgodzić na to, ażeby Bertrand był przez żonę zdradzany. Każdy z nas musiał więc przyjąć na siebie obowiązki jakie nakładał nam ślepy los.

Dziś przynajmniej, że może nie miałem zupełnej słusznosci, ale ponieważ takie rozumowanie było najwygodniejsze, szybko się z tem pogodziłem.

Wszystko już przygotowałem na przyjęcie Adeli, a ponieważ miałem jeszcze troszkę wolnego czasu, zbiegłem na dół do fryzjera, by się ostrzyć i ogolić.

Gdy po upływie godziny wyszedłem od fryzjera otrzyżony, ogolony i wyfro-

Poleci, czy nie poleci?

Levin wróci do Ameryki na swojej Miss Columbia.
Tym razem kierować samolotem będzie francuz, Drouhin.

Paryż, w sierpniu, 1927 r.

Paryżanin musi mieć każdego roku, miesiąca, tygodnia i niemal każdego dnia swoją paryską aktualność, swoją paryską sensację, i to najzupełniej niezależnie od międzynarodowych niespodzianek politycznych, od wewnętrznych awantur partyjnych, od światowych katastrof żywiołowych, od przestępstw bandytów prowincjonalnych.

Karmienie rewelacyjnymi skandalami lokalnymi wiecznie głodnej ciekawości Paryżanina — od frywolnego nieraz ministra do poważnej zawsze concierge'ki — wchodzi w zakres elementarnych obowiązków prasy stołecznej, stanowi ustawiczną troskę doświadczonego redaktora i... spędzałoby sen z powiek biednych reporterów, gdyby... gdyby nie ta zbawienna okoliczność, że to wielkie miasto prowadzące żywot tak wszechstronnie intensywny, że ta wielo milionowa ludność, posiadająca tak bogatą różnorodność fizjonomji narodowościowych, intelektualnych, psychicznych i moralnych, gdyby sam Paryż i jego mieszkańcy nie dostarczali codziennie piśmie temat do jednego chociażby artykułu o jakimś niezwykłym nagłówku.

Nawet obecnie, w porze letnich kanikuł, w czasie ogórkowego sezonu takie pikantne wiadomości pojawiają się stale, bo potrawa ta należy do absolutnych konieczności dobrej i szanującej swoją renomę „kuchni dziennikarskiej“.

Wszelkiego rodzaju rekordami sportowymi w ogólności, a lotniczymi w szczególności interesuje się namiętnie ludek nadsekwanskiego grodu. Wyciugom samochodowym, konkursom hippicznymi, zawodom piłkarskim, meczem tenisowym, walkom bokserskim etc., etc. poświęcane są już nie szpalty, ale całe strony wielkiej prasy stołecznej. Welodrom zimowy w czasie tydzień trwających popisów cyklistowskich wypełniały dniami i nocą dziesiątki tysięcy publiczności — pasjonowały się wprost wynikami zarówno znakomitości świata literacko-artystycznego, jak i opuszczające ukradkiem magazyn midinetki. Lotnictwo jednak bezsprzecznie prym dierży — dwudniowy t. zw. „miting awiacyjny“ zgromadził 300.000 ludzi z Prezydentem Rzeczypospolitej, p. Doumerguem na czele.

Francja, dumna ze swoich wspaniałych aparatów, ze swoich niezrównanych pilotów, Francja uważająca się i uważana do niedawna za bezkonkurencyjną prawie przodowniczkę awiacji, poniosła w ostatnich czasach ciężką klęskę.

Podwójną, gdyż nie tylko transoceanicznego lotu dokonali piloci amerykańscy

na aparatach amerykańskich, ale ponadto okazało się, że wszystkie dotychczasowe „Fahrmany“, „Voisiny“, etc. nie odpowiadają, właściwie mówiąc, warunkom takich raidów.

Ministerstwo spraw wojskowych widziało się zmuszone oficjalnie zakazać oficerom brania udziału w tego rodzaju zawodach. Oczywiście, prasa paryska wszelakich odcieni podniosła alarm, pojawiły się artykuły pod sensacyjnymi nagłówkami: „Tragedja złamanych skrzydeł“...

A w międzyczasie, po historycznym czynie młodego Lindbergha, przybył ze Stanów Zjednoczonych Chamberlain z Levinem, później tę samą powietrzną podróż odbył Byrd z trzema pasażerami. Pozostawał jednak do zdobycia inny jeszcze, niemieniej wspaniały i podziwu godny rekord — lot poprzez Atlantyk w odwrotnym kierunku, z Europy do Ameryki.

Szeroki ogół francuski nie mógł i nie chciał pogodzić się z myślą, że ofiar na brawura Nungessera i Coliego nie znajdzie naśladowców w kraju, że zwycięstwo i tym razem przejdzie do rąk cudzoziemców. Zbyteczne było drażnić miłość własną tutejszych pilotów, nie wolno było przez chwilę chociażby wątpić o ich odwagę, o ich dobrych chęciach, o ich gotowości do dalekiej, śmiertelnej może, drogi. Cały szereg istotnych „asów“, światową chwałą okrytych, zgłosiło natychmiast swoje kandydatury, rwało się ze szczerą i gorącą niecierpliwością do lotu. Tem szcześnie, tem gorętszą, że wszak: periculum in mora — pisma codziennie donosiły, iż angielscy i niemieccy rywale są już zupełnie gotowi do podróży, iż czekają jedynie odpowiednich warunków atmosferycznych.

Niestety, wszystko rozbiło się o absolutny brak aparatów, dających minimalne bodaj szanse tryumfu...

Wielkie wytwórnie tutejsze dokładały wprawdzie wszelkich starań, inżynie

rowie pracowali usilnie nad udoskonaleniem niami technicznymi, ale nie było żadnej pewności, że budowa będzie w odpowiednim terminie ukończona, że próby dadzą bezwzględnie pomyślne wyniki.

W tym krytycznym momencie zjawili się, jak Deus ex macina, Levin, oświadczyć, iż zamierza powrócić do Ameryki na swojej „Miss Columbia“ i chętnie powierzy kierownictwo aparatem francuskiemu lotnikowi.

Po długich, i zawitych i często rwących się pertraktacjach doszło do porozumienia między nim a Drouhinem, stałym pilotem Fahrmana, zaangażowanym przez tę firmę do transoceanicznego raidu na znajdującym się jeszcze w warsztacie aeroplanie „Oiseau bleu“.

W nacjonalist. prasie ukazały się napaści na Drouhina za to, że „sprzeniewierzył się“ francuskiemu przemysłowi, że ewentualne zwycięstwo będzie właściwie triumfem samolotów amerykańskich, energiczna wszakże obrona, z którą wystąpił zaszczytnie znany major Weiss, szef eskadry rekonesansowej, zmusiła do milczenia hyperpatriotów. Przyczynę miał się już do tej myśli i pogodził się z nią Paryż cały, aż tu nagle poczęły kraść słuchy o poważnych nieporozumieniach, wybuchłych pomiędzy Levinem a Drouhinem, o tem, że pilotować „Miss Columbię“ ma angielski awiator, że Levin wcale nie myśli wracać do Ameryki z powodu groźących mu tam procesów etc. etc.

Już nie na Drouhina, lecz na Levina poczęto rzucić gromy, i szpalty dzienników wypełniły się kontrowersyjnymi informacjami sensacyjnymi: „Poleci, czy nie poleci?“

Dziś, odetchnięto spokojnie, na chwilę w każdym razie — Levin bowiem zamieścił w prasie kategorięczne zapewnienie, że do Ameryki wróci, że podróż odbędzie na „Miss Columbi“, że kierować samolotem będzie Drouhin... jak tylko pogoda się ustali. Z. K.

Muzyka łagodzi obyczaje.

Doświadczenia wykazują, iż muzyka nie tylko łagodzi obyczaje, lecz nawet przyczynić się może do leczenia pewnych dolegliwości. Tak przynajmniej utrzymują dwaj fizycy amerykańscy. Ray i Gibson, którzy zbudowali urząd do dźwiękowych falach, obdarzony własnościami leczniczymi.

Te właśnie fale dźwiękowe, przekształcone w ten sposób, że stają się niesłyszalne, mogą być jednak przenoszone przez organizm, wywołując

złagodzenia, rodzaj odprężenia, podobnego do tego, jakie czujemy, słuchając miłej melodii. Fale te mają jeszcze własności pokrzepiające i pobudzające.

Oczywiście, jest to nowy wynalazek mogący mieć dużo niedokładności i budzący dużo zastrzeżeń. Nie należy jednak we wszystko wątpić, bo żyjemy w czasach, kiedy rzeczy, które nam się rok temu wydawały nie podobieństwem, dziś są już czemś dawno znanem i uznanem.

Wiadomości radiofoniczne.

Stacja nadawcza na wyspie trędowatych.

Na jednej z wysp, należących do grupy Liplińskich, — Cullion, znajduje się około 6 tysięcy nieszczęśliwych, zarażonych trędem, żyjących w zupełnej izolacji od świata. Dla ludzi tych, odciętych od reszty świata, radio stało się prawdziwym błogosławieństwem. Ostatnio w Ameryce zebrano na budowę stacji nadawczo-odbiorczej na wyspie trędowatych poważną sumę około 2 milionów dolarów.

Na wyspie stanie nowoczesna radiostacja, która będzie prowadzona przez jej mieszkańców. Trędowaci będą również się popisować przed mikrofonem swojej stacji. Posiadają oni nawet własną orkiestrę i chór. Prócz tego stacja ta transmitować będzie programy pobliskich amerykańskich stacji nadawczych. Za zebrane pieniądze, władze, mające nadzór nad izolowaną wyspą, mają zamiar nie tylko wybudować stację, ale i zakupić nowoczesne narzędzia rolnicze, aby umożliwić trędowatym uprawę niezmiernie urodzajnej ziemi, w którą oblituje wyspa.

Radjowa transmisja niemieckiego derby.

Jedną z największych uroczystości w niemieckim świecie sportowym są derby, rozgrywane na wspaniałym torze wyścigowym pod Hamburgiem. Tegoroczne Derby, które budziły w Niemczech takie zainteresowanie, jak angielskie derby w Epson — transmitowane były w całości bezpośrednio z toru wyścigowego przez hamburską, berlińską i inne niemieckie stacje nadawcze. Wyniki i przebieg derby podawane były do wiadomości radiosłuchaczy przez specjalnego sprawozdawcę radiowego.

Nowy typ anteny.

Dotychczas za najlepszą antenę uznana jest antena otwarta, ma ona jednakże i wady, do których należy przede wszystkim to, że urządzenie jej połączone jest z większymi wydatkami i dość dużym kłopotem, a pozatem, wobec niewagi i nieostrości radiodramatorów, łatwiej jest o porażenie piorunem przy antenie otwartej, niż przy antenie pokojowej. Anteny ramowe nie mają wprawdzie tych wad, jednakże sprawiają, iż odbiór jest mniej wyraźny i czysty.

Jeden z francuskich radiotechników wynalazł podobno antenę, która łączy w sobie zalety anteny otwartej i pokojowej, unikając jednakże ich wad. Antena ta składa się z rurki szklanej — długości 1 metra, z której wypompowano powietrze i wlitowano w nią srebrny drut. Antena tego typu ma być specjalnie nieczuła na różnego rodzaju zaburzenia atmosferyczne.

Radjofonja w Turcji.

Turcja posiada w Stambule stację radiofoniczną, która została uruchomiona pod koniec maja. Siła jej nie przekracza 7-10 kilowatów w antenie, w krótkim czasie ma być zwiększona do 15 kw. Czystość odbioru jest znakomita i zasięg stosunkowo znaczny.

terowany spotykać nagłe na ulicy — zgodnij kogo? — Bertranda!

Jak zwykle uprzejmy i nie nie przeczuwający uściślał mi czule rękę. Spozstrzegł jednak, że jestem odświeżony.

— Ach, jak pan ślicznie wygląda!... Prawdziwy Apollon!... — podziwiał mnie, śmiejąc się — Dla kogo pan się tak wystrzoił, co?...

Martens, wierz mi, nigdy nie byłem złym człowiekiem, ale tym razem nie mogłem inaczej. Rozśmiałem mu się prosto w oczy! Wylem poprostu, trzymając się za bok! Wyobraź sobie tylko moją sytuację! Oto rozmawiałem serdecznie z człowiekiem, którego żona za godzinę miała przyjść do mej garsonjery! Zupelnie szczerze dałem mu do zrozumienia, że wybieram się na małą eskapadę miłosną.

Gdybyś go wówczas mógł zobaczyć!

Patrzył na mnie z taką zazdrością! On, który miał tak piękną żonę! Widać było jak bardzo chciałby być na moim miejscu.

— No, no, poczekaj pan!... — pogroził mi palcem — Zobaczymy co moja żona na to powie, gdy się dowiedzi...

Połem zaczął mnie wypytywać o szczegóły. Czy kochanka moja jest młoda i ładna. Brunetka czy blondynka. Od powiadałem mu z jakąś dżiką przyjemnością na wszystkie pytania. Gdy mu wkońcu powiedziałem, że to jest kobieta zamężna, zbladł z wielkiego zdenerwowania.

— Pan ma szczęście — mruknął z głębokim westchnieniem — Właściwie

— dodał poważnie — to jest rzecz nieprawdopodobna. Żyjemy w okropnych czasach!... No, ale mnie to nie powinno obchodzić, co wy tam młodzi wyprawiacie. Mnie wystarczy tylko świadomość, że zarazą moralną nie dotarła jeszcze do mego domu!...

Tego już było za wiele! Taka krótkowzroczność wymagała najsurowszej kary. I nagle wpadł mi do głowy szatański pomysł.

Rozmawiając, spacerowaliśmy po ulicy. Przed sklepem jubilerskim zatrzymałem się i rzekłem głośno:

— Patrzcie, zupełnie zapomniałem!... Chciałem jej kupić prezent i zostawiłem portfel w domu!

Bertrand natychmiast zaofiarował swe usługi.

— Ależ to głupstwo, drogi przyjacielu... Pan ma u mnie zawsze kredyt... Ile pan sobie życzy?...

— Nie, nie... Dziękuję... — odparłem dla pozorów — Obejdzie się bez prezentu...

— Nie wypada... — namawiał mnie Bertrand — Takiej kochance trzeba coś kupić!... Powiedz pan tylko, ile?... Dwieście?... Trzysta?...

— No, jeżeli pan koniecznie nalega to powiedzmy... no... że... trzysta złotych.

— Doskonale! Proszę, tu są pieniądze!... — rzekł, wręczając mi trzy banknoty stułotowe — Ale teraz już nie mam czasu!... Życzę panu powodzenia. Żonie oczywiście nic nie powiem, poci? Dowiedzial...

I uciekł.

Miałem wrażenie, że ktoś wylał na mą głowę kubek zimnej wody. Jego szeroka rość i naiwność była rozbrajająca. Znowu przyszło zwątpienie.

Chciałem go dogonić i zwrócić mu pieniądze. Ale on wskoczył już do auta i jeszcze raz poezgnął mnie uprzejmie, dając znak ręką. Stałem na ulicy nieruchomo, trzymając pieniądze w ręce i nie wiedząc co z tym zrobić. Wracałem do domu ze spuszczoneą głową. Po drodze wpadłem do kawiarni i wzięłem słuchawkę telefoniczną do ręki. Połączyłem się z Adela i poprosiłem ją, by odłożyła swą wizytę. Zaszło coś takiego, czego nie mogę przez telefon powiedzieć. Jutro u niej w mieszkaniu wszystko wyjaśnię.

Potem poszedłem do domu. W nocy nie mogłem zasnąć.

— No, a co było potem?... zapytał Martens — Jak Adela przyjęła tę wiadomość?

Gundling uśmiechnął się melancholijnie.

— Początkowo nie mogłem jej uspokoić. Płakała. Ale przekonałem ją, że jako gentleman nie mogłem inaczej postąpić. Wkońcu przyznała, że moja odmowa była uzasadniona i więcej już nie nalegała. Ale Bertrand, jej mąż, popsul wszystko znowu!

Gdy chciałem mu zwrócić pieniądze, zanim jeszcze wyciągnąłem portfel zapytał mnie jak przeszła owa przyгода miłosna. Dałem mu do zrozumienia, że

w ostatniej chwili natrafiliśmy na pewne przeszkody i że nic z tego nie wyszło. Tak przecież było naprawdę. Ale wyobraź sobie, że ten dureń nie chciał przyjąć pieniędzy! Powiada, że ta pikantna historia bardzo go zaciekawiła! Nie chce jednak więcej zwracać się do mnie z niedyskretnymi pytaniami, wobec tego zwrot pieniędzy będzie dlań znakiem, że przezwyciężyłem wszystkie przeszkody i że kobieta, o którą się staram, została moją!

Wyobraź sobie teraz moją sytuację! Cóż mam zrobić: zmusić do zdrady jego żonę, czy też zostać jego wiecznym dłużnikiem, o ile nie chce go okłamywać?

Adela natomiast widzi w tych trzech banknotach stułotowych strażniczkę swej cnoty. Oświadczyła mi kategorięcznie, że jeszcze tego samego dnia, gdy zwróci dług jej mężowi, zostanie małą chanką. No, pomyśl sam, czy mogę dopuścić do takiej pokusy? To jest ponad moje siły! A teraz poradź mi, mój drogi, cóż mam uczynić?

— Wiem, że jesteś uczciwy — odparł Martens — i prędzej czy później zwrócisz Bertrandowi te trzysta złotych... Radę w każdym razie uczynić to wcześniej!...

— Może mam rację... — odparł Gundling — Bertrand wszystko jedno musi zostać poszkodowanym... Albo straci pieniądze, albo żonę... Chodzi tylko o to, która strata będzie dlań bolesniejsza... Ale stało się, trudno!... Panie starszy, jeszcze jedną flaszkę wina!...

Tłumaczył B. F.

List do nieistniejącego wnuka

Zycie jest piękne, a wszystkie troski i żale są przemijające i małe.

Nie narzekaj i nie rozpaczaj, a przede wszystkim — nie rób rewolucji.

Po zmarłym niedawno w Helsingforsie młodym, utalentowanym pisarzu rosyjskim Iwanu Iwanowiczu Sawinie pozostała bardzo mała spuścizna literacka. Niżej przytaczamy jeden z jego szkiców p. t. „Do mojego wnuka”, charakteryzujący dosadnie całą jego twórczość.

— Nie znam twego wyglądu. Nie wiem czy będziesz śniady czy zlotowłósy, z udaną obojętnością w szarych oczach, czy też z oczyma niebieskimi i duszą otwartą jak kawalek wiosennego nieba wśród ciężkich chmur, nie wiem czy zasklepisz się w zadymionym gabinecie, czy też, machnąwszy ręką na zaszczoty, rangi i ordery, spędzisz beztrószko czas aż do końca życia w mansardach bohemy.

Nie wiem nawet czy wogóle będziesz — ktoś zdola zajrzeć za kulisy przyszłości?.. Już z tego jednego faktu ty, syn mojego nieistniejącego syna, możesz łatwo wywnioskować jakim beznadziejnym marzycielem był twój dziwny dziad.

Czasem — o, naprzykład dzisiaj — zdaje mi się, że wrodziłeś się w babkę, która też jeszcze narazie jest dopiero w projekcie: troszeczkę nielogiczny, ze spuchniętymi palcami i sercem również spuchniętym, wiecznie dziesięcinnym; w dzieciństwie będziesz często padał, płacząc wielkimi łzami i jedyną twą namiarowatością będą kanapki „na trzy kanty” t. zn. z trzech przysmaczków, konieczne „na trzy kanty”.

Potem wyciągniesz się, zapalisz papierosa pokrywajemu, w wolnej chwili między studjowaniem siedemnastu przedmiotów będziesz walił głową w piłkę futbolową lub piłka futbolową w głowę (do tego czasu przepisy gry zmienia się prawdopodobnie jak zresztą wszystko wogóle) powiesz jakiejś dziewczycy nie „ja panią Kocham”... i pomyślisz we soło: „Patrziel.. Jestem już zupełnie dorosły!”...

Potem.. właśnie z powodu tego „po tem” chcę pomówić z tobą, najdroższy mój wnuku.

Rzeczywiście, co będzie potem? Przecież to takie proste: dwa razy co najmniej zdradzi cię ukochana kobieta i co najmniej trzy razy najlepszy przyjaciel nie wykupi wystawionego tobie weksla, a wówczas spróbujesz przyłożyć sobie do skroni rzecz niemłą która u was nosi nazwę rewolweru.

A może wtedy bedziecie już mieli w celu przeniesienia się na tamten świat specjalne radiofale?..

Niech tak będzie. Próbując nowego rodzaju śmierci przez spalenie radiofala, pomyślisz niechybnie o tem, że życie nic nie warto, a jeżeli będziesz miał skłonność do cytów, zarecytujesz tragicznym głosem:

— Eviva l'arte — życie nic nie warto!

Otóż w tej chwili przypomnij sobie radę dziadka: czy umrzesz, czy też uczynisz to tak „naumyślnie”... — wszytko jedno — życie jest piękne!

Rzuc radiofale, radjorewolwery i radjotrucizny. Najpiękniejsza na świecie kobieta i największy na świecie weseł podobny do mikroskopijnych ziarenek w porównaniu z przeogromną radością życia.

Wszystko jedno czy oddychasz w tej chwili pyłem prawniczych dekretów z roku 1963-go, czy też atmosferą taniego pudru jakiejś czarnookiej Mimi, — zarówno w pyłe archiwalnym jak i w pudrze twej przypadkowej przyjaciółki unosi się zapach czegoś bezgranicznie wyższego ponad chwilowe smutki i rozczarowania — zapach życia. Nie dlań życia, nie przeklinaj go, nie rozdieraj szat.

My, to znaczy ci wszyscy, którzy odeszli już na zawsze — (przyjdź dziś do mnie na cmentarz i przynieś kwiaty, tylko nie czerwone —) myśmy narzekali przez całe życie. Jakże to było śmieszne: — wdy kucharka przypaliła

mięso, gdy jakieś przypadkowo kupione i zapomniane akcje spadły o 0,003, gdy przez kilka tygodni nie padał deszcz gdy „ona” raz tylko nie odpisała — narzekaliśmy zazwyczaj:

— I to się nazywa życie!.. Żeby je chociaż ktoś przekreślił do góry nogami.

Teraz je przekreślił. I zdaje się, że na długo. Dziesiąty rok już stoimy na głowie, jak światowi akrobaci, nad brzegiem czarnej przepaści, która ongi była Rosją. Dopiero teraz, mając oczy krewią zalane, zrozumieliśmy nareszcie, że „to się nazywa życie!..” — było prawdziwym życiem, że sami zamieniliśmy je na wyścigi z przeszkodami o wątpliwej wartości nagrody, rozbiliśmy głowę przeszłości, wydrapaliśmy oczy przyszłości, rzucając na nas samych najgorsze oszczerstwa.

Jeszcze w szkole uczyłeś się prawdopodobnie w podręcznikach, że druga rewolucja rosyjska — niektórzy nazy-

wają ją wielką — przygotowali sprzeczności społeczne a wykonali żołnierze petersburskiego garnizonu. Nie wierz temu! Myśmy przygotowali i wykonali rewolucję!

Rewolucję zrobili kawalerowie orderu trzeciego stopnia, marzący o orderach drugiego stopnia, studenci z pierwszego semestru, zazdroszczący kolegom z trzeciego semestru i odwrotnie, porucznicy, uważający siebie za pokrzywdzonych dlatego, że Piotr Piotrowicz jest już kapitanem, ucziwe żony, uważające wierność za nazbyt nudne zajęcie i nieuczciwe małżonki, uważające, że nie wypada męża zdradzać, nauczyciele matematyki, nienawidzący matematyki i ubóstwiający wszystkie inne przedmioty, sędziowie śledczy, marzący o karierze prokuratorów.

Rewolucję wywołali ci, którzy kreśliłi nosem od kołyski do grobu, którzy nigdy z niczego nie byli zadowoleni, któ-

rzy zawsze mieli czegoś za mało, którzy w dziewięćdziesięciu dziewięciu wypadkach na sto krzywiłi się, narzekali i wymyślali — że tak powiem — prawem inercji.

A po dokonaniu rewolucji przekonaliśmy się z niezmiernym bólem — ty nie zrozumiesz tego bólu, mój kochany — że dawny nasz byt nie był halucynacją, lecz prawdziwym życiem, dobrem, kochaniem, pięknym życiem!

Teraz nie mamy nic, obrabowaliśmy siebie samych. Ty, przepojony życiem, słońcem, ciepłem rodziny i ojczyzny, nie mozesz sobie wyobrazić co to znaczy tulać się po obcych podwórzach, nigdy się nie śmiać i duszę swą żywą, ludzką duszę grzebać do grobu codziennie po kawaleczku. Jakże narysuje ci rozciągnięte po całym świecie płótno, wyszyte naszymi nerwami?

Gdy patrzę na szare, czarne, niebieskie oczy tych, którzy razem ze mną pukają do obcych bram, mam wrażenie, że widzę — szare, czarne, niebieskie kielichy, pełne łez.

Prawdopodobnie dlatego właśnie chodzimy tak ostrożnie i powolutku — boimy się, że rozlejemy.

Gdyby się znalazł taki dziwak, który urządziłby wystawę rosyjskich uśmiechów — dzieła naszych warg byłyby rozchwywane po najwyższych cenach przez matki kruźbrnych dzieci; temi straszniemi grymasami straszonyby łobuzów, tak samo jak nas ongi straszyli wiedźmami, a was strasza „czeka” — ale ty nie wiesz co to znaczy i — lepić, żebyś nie wiedział!

Wasi chemicy napewno wynaleźli już sposób koncentracji jakiegokolwiek bądź uczucia ludzkiego, swego rodzaju „zgeszczonzone uczucie”. Gdyby więc w ten sposób skoncentrowano cały wstyd rosyjski z ostatnich lat, cały nasz ból i żal za utraconem szczęściem, świat z bogactwem się o tak ostry djament, który krajałby niebieską szybę nieba.

Cóż znaczy w porównaniu z tym szalonym kamieniem — kobieta, która zdradziła cię dwa razy i przyjaciel, który oszukał cię na wekslach choćby nawet trzy razy?

Na świecie, na tym cudownym świecie jest tyle pięknych kobiet, że czasem ma się wrażenie, że jest ich aż za dużo dla jednego życia. Uczciwych dłużników, szczególnie wśród przyjaciół, jest wprawdzie o wiele mniej, ale jeżeli się dobrze poszuka, znajdzie się również sporo.

A życie jest jedno. Zdmuchnij na chwilę archiwalny pył z prawniczych dekretów lub pudru z twarzy czarnookiej Mimi i zrozum: życie jest tylko jedno.

Nie dwadzieścia, nie milion — a tylko jedno! A więc nie dlań go, nie przeklinaj, nie rozdieraj szat.

Niechaj radiotrucizna wyświadczy niedźwiedzią przysługę temu, czyli dziad był mądrym człowiekiem, to znaczy — kochał to, co mu dały niebiosy. Wnukowie przeklinający życie przodków powinni cenić życie, bez względu na to, jakie ono jest, albowiem w każdym życiu jest iskra Boża.

Nie gaś jej, wnuku najdroższy! Ostrożnie noś ją do końca, nie trwoniąc nic po drodze. Studyjając dekrety prawnicze z roku 1963-go nie pedź, nie śpiesz się do dekretów z roku 1964-go.

Bądź zadowolony ze swej Mimi — inna Fifi mogłaby cię zdradzić dwadzieścia dwa razy! Nie wyj, nie żal się, nie narzekaj, by potem nie znaleźć się nad przepaścią, jak twój głupi dziad, nie staraj się przekreślać świata do góry nogami.

I nie rób rewolucji! Daj spokój!.

(tł. B.)

Projekt amerykańskiej przysięgi.

Zamiast Boga i honoru — zakład o odpowiednią ilość dolarów.

W Północnej Ameryce — jak wiadomo — dogmaty religijne cieszą się jeszcze wielką popularnością, ale oczywiście takie, które nie odbiegają od ogólnie przyjętego stylu amerykańskiego, od psychiki amerykanina, który poza szarą codziennością miewa chwile naprawdę szlachetne i wielkie.

Według amerykańskich zasad religijnych należy zawsze czynić dobrze, budować nie tylko materialne, lecz i filantropinje „drapacze chmur”.

Obecnie uwidacznia się coraz bardziej wyraźne odchylenie od wytkniętej linii niezależnej religijności i ucieczka człowieka od Boga.

Chodzi mianowicie o to, że w Ameryce ostatnio wszczęto nową naгонkę na przysięgę w sądzie, uważając ją za bezmyślny przeżytek, zbyteczny anachronizm. Ci sami, którzy tak niedawno wstawili się „małpim procesem”, występując przeciwko darwinizmowi, dzisiaj ni z tego ni z owego podnoszą bluznierczy głos przeciwko przysięgom.

Jeden z publicystów amerykańskich nawpół żartem, nawpół serio proponuje nawet, ażeby wyeliminować z przysięgi wszystkie słowa, dotyczące Boga, i wstawić na ich miejsce wszechmogącego dolara. Reformator amerykański, proponujący nową przysięgę „w mię do lara” wskazuje na to, że przysięga składa się na rzecz najdrogocenniejsza, a dla wielu ludzi dolar jest dziś tym najcenniejszym przedmiotem.

Wśród hindusów istnieje zwyczaj, że podczas przysięgi dotykają nog jakiegoś bramina, który dla nich jest świętością. Czyich nog dotykałby Amerykanin?

Najbardziej nadawałyby się do tego celu nogi Forda, Rockeffellera lub innych krezesów amerykańskich, ale oni, niestety, są czemś innym zajęci i wątpliwą jest rzeczą czy zgodziliby się oddać swe nogi na usługi sądu.

Alte bankier w inny sposób mógłby zastąpić bramina. Świadek w sądzie mógłby naprzykład wygłosić następującą formułę:

— Zakładam się o 10 dolarów, że wszystko co powiem, jest prawdą..

I zaraz pieniądze na stół. Sumę, o jaką chodziłoby w zakładzie, wyznaczałby sędzia, zależnie od możliwości płatniczej świadka. Po wyroku sąd albo zatrzymywałby złożoną sumę, albo też oddawał ją z procentem zależnie od tego, czy świadek kłamał, czy też mówił prawdę, wobec czego opłacałoby się bar dziej mówić prawdę niż kłamać.

Przy tej okazji do niezliczonej ilości różnych banków amerykańskich przybyłyby jeszcze nowy rodzaj — banku sądowego.

Na człowieka inteligentnego przysięga nie wywiera już żadnego wrażenia, gdyż inteligent nie wleży już w żadne formułki. Człowiek nieinteligentny również nie ma przekonania do przysięgi, gdyż krzywoprzysięstwo obniżyło znacznie jej autorytet.

Każdy dzieciak powtarza przecież co chwilę:

— Niech mnie piorun trzaśnie, jeżeli kłamię!

I cóż z tego: doświadczenia nauczyciela chłopca, że gdy kłamał, mimo to, piorun w niego nie uderzył.

Dorośli tak samo stracili już wiarę w zemstę Boga. Tembardziej zatwardziały grzesznik nie przywiązuje żadnej wagi do słów. Natomiast każdy Amerykanin rozumie siłę i sens zakładu. Albowiem on myśli zawsze kategorjami pieńicznymi i mówi cyframi.

I jeżeli założy się o 10 lub 100 dolarów, to dołoży wszelkich starań, by zakład bezwzględnie wygrać.

W ostatnich czasach wprowadzono w Ameryce zwyczaj, polegający na tem, że prezydent państwa i gubernatorowie poszczególnych stanów składają przysięgę na wierność konstytucji przed mikrofonem, aby cały świat słyszał słowa przysięgi.

Jak wiadomo prezydent całuje również przy tej ceremonii biblię. A więc przy następnych wyborach wszyscy radioamatorzy usłyszą jednocześnie cmoknięcie prezydenta. Czy nie lepiej byłoby zamiast tego postanowić, że każdy członek parlamentu musi podnieść dwa palce i powiedzieć:

— Zakładam się o 10.000 dolarów, że przy spełnieniu swych obowiązków, będę przestrzegał surowo konstytucji.

Amerykanie zakładają się bardzo chętnie. Należy odpowiednio wykorzystać amerykański instynkt gry i tem samym ułatwić pracę sądom. W państwie rozwinie się poczucie honoru. Albowiem gracz ma swój specyficzny honor, lepszy w każdym razie od honoru niejednego posła, świadka czy też urzędnika.

Jeżeli projekt amerykańskiego publicysty wcielony zostanie w życie, będzie to jeszcze jednym dowodem, że żyjemy w przededniu nowej religii — religii dolara.

Jotef.

PRZEGLĄD WŁOKIENNICZY

„ILUSTROWANEJ REPUBLIKI”

z dnia 21 sierpnia 1927 r.

Spółka Akcyjna
Wyrobow Wełnianych i Bawełnianych
M. SILBERSTEINA

W ŁODZI.

Kapitał zakładowy: 5,000.000 złotych w złocie.

Przędzalnia bawełny: 32.104 wrzecion i 5.226 niciarek.
Tkalnia wyrobów półwełnianych i bawełnianych:
1050 warsztatów.

Zarząd: Łódź, Piotrkowska 40.

Spółka Akcyjna
Piotrkowskiej Manufaktury
w Łodzi.

Kapitał zakładowy: 4,000.000 złotych w złocie.

Przędzalnia wełny chesankowej: 16,000 wrzecion i 4,800 niciarek.
Tkalnia wyrobów bawełnianych: 385 warsztatów.
Bielnik, Farbiarnia i Wykończalnia.

Zakłady Fabryczne w Piotrkowie.
Zarząd w Łodzi, Piotrkowska 40.

Stabilizacja warunków produkcji.

Głównym warunkiem zdrowego i normalnego rozwoju stosunków gospodarczych jest stabilizacja warunków produkcji. Zupełna stabilizacja jest oczywiście niemożliwa, chociażby ze względu na ciągle zmiany zachodzące w rozmaitych dziedzinach produkcji na rynkach światowych, które w mniejszym lub większym stopniu odbić się muszą również i na poszczególnych krajowych centrach produkcji. Co najmniej jednak żądać można i dążyć należy do tego, by w tych poszczególnych krajowych centrach produkcji warunki jej, o ile one są zależne od poczynań własnego państwa i od poszczególnych czynników produkcyjnych pozostawały przynajmniej na pewien dłuższy przedział czasu stałe i niezmiennicze. Niewątpliwie też jedną z głównych przyczyn powojennego upadku gospodarczego Europy było zupełne załamanie się równowagi między poszczególnymi czynnikami produkcji zmienność i chaotyczność jej warunków wykluczająca jakąkolwiek możliwość planowej gospodarki i na dalszą metę obliczonej kalkulacji.

W Polsce przez długi czas stałym czynnikiem niepewności był pieniądz, którego zmienna wartość kursowa i siła nabywcza wykluczały oparcie polityki gospodarczej na trwałej podstawie. Niemniej poważną przeszkodą stabilizacji stosunków gospodarczych była zmienność i chaotyczna polityka gospodarcza dawnych rządów, oscylująca stale między przesadnym liberalizmem a skrajnym protekcjonizmem, popierająca raz przemysł ze szkoda rolnictwu, innym razem dająca przywileje rolnictwu z zupełnym zaniedbaniem przemysłu, i tak samo w każdej innej dziedzinie wahająca się między samymi skrajnościami.

Dopiero od wypadków majowych ubiegłego roku nastąpiła w tym kierunku zmiana na korzyść, gdyż obok ostatecznej stabilizacji złotego nastąpiło również ujednolicenie polityki gospodarczej, która nabrała pewnej planowości i celowości oraz szerszych horyzontów, wychodzących poza granice tego czy owego działu krajowej produkcji i poza granice warszawskich rogatek. Następnym etapem tej stabilizacji pieniądza i rządowej polityki gospodarczej była ogólna poprawa stosunków gospodarczych, wzrost siły nabywczej ludności oraz produkcji, zwiększenie się eksportu, zmniejszenie bezrobocia jednym słowem te wszystkie pomyślne objawy, które w rozwoju naszych stosunków gospodarczych w ciągu ostatniego roku mogliśmy obserwować.

Jeżeli jednak mimo całego szeregu pomyślnych objawów ciągle jeszcze dalecy jesteśmy od przezwyciężenia tych wszystkich trudności gospodarczych, które 2 lata temu zdawały się jeszcze zapowiadać groźną katastrofę gospodarczą państwa, to winę tego przypisać należy faktowi, że dotąd jeszcze nie udało się doprowadzić do stabilizacji cen i kosztów utrzymania oraz do stabilizacji zarobków robotniczych.

Stawy wzrost cen był oczywiście naturalnym następstwem załamania się złotego w lipcu 1928 r. i wynikiem ich dążenia do osiągnięcia równi cen światowych. Można oczywiście ubolewać nad tem, że stały wzrost drożyzny zniweczył z czasem wszelkie pomyślane dla rozwoju naszej sytuacji gospodarczej następstwa załamania się złotego względnie powstania znacznej różnicy między jego wartością kursową a wewnętrzną siłą nabywczą, ale nie można było temu naturalnemu zjawisku zapobiec.

W ostatnich miesiącach nastąpiła wreszcie stabilizacja cen, a nawet jak stwierdza urzędowy wskaźnik miesięczny cen hurtowych za czerwiec i lipiec nastąpiło załamanie się postępu drożyzny, przejawiające się w niezmiernym spadku kosztów utrzymania. Wobec tego zresztą, iż na wzrost cen oprócz naturalnego dążenia do rewaloryzacji oddziaływał również czynnik nadzwyczajny w formie skutków zeszlonościowego niurodzaju, ceny te niewątpliwie przekroczyły granicę, jaką w naturalnym rozwoju musiały osiągnąć i pod wpływem zapowiadających się o wiele lepszej, niż przypuszczano, tegorocznych zbiorów niewątpliwie spadną do swego naturalnego poziomu.

Tak więc niewątpliwie i ten czynnik niepewności, jakim był dotychczas stały

Po gładkim przejściu ultima lipcowego rozpoczął się ożywiony ruch w manufakturze, który trwał aż po koniec tygodnia. To pomyślne ukształtowanie się rynku należy wyłącznie przypisać dobremu wynikowi żniw. Manufakturzyści prowincjonalni, którzy są bardzo skorzy do wynajdywania pozorów, uzasadniających skargi i narzekania, tym razem optymistycznie oceniają koniunkturę. Tylko nieprzewidziane wstrząsy walutowo-kredytowe, lub też radykalne zmiany na rynku surowej bawełny zmieniają na niekorzystną sytuację. Na wynik żniw, które zawsze są podstawą całorocznych koniunktur dla włókiennictwa, narzekać nie można.

W tych warunkach jeszcze przed ośmioma dniami czyniła prowincja zakupy towarów letnich, licząc na ich zbyt na wsi, dzięki dobrym pogodom. Kupowano specjalne desenie muslinów, batystów, popelin.

W ostatnim tygodniu popyt skoncentrował się wyłącznie około towarów zimowych. Dokonano znacznych obrotów: bojkami, spirancją, syberami, flanelami, barchanami, chustkami. Prócz chustek

bawełnianych bardzo interesowano się wełnianymi.

Zasadniczo zakupy pokrywano weksłami 3 miesięcznymi; gdzieś tylko udawało się od drobnych kupców otrzymać gotówkę. Te „fuksy” — jak określa tych kupców żargon manufakturzystów — nie mogą oczywiście wpłynąć na zmianę obrazu, jaki przedstawia rynek. Czynniono znaczne obroty, ale gotówki, — ani śladu.

Główny kontyngent kupujących dostarczyła Małopolska, Polska centralna t. j. Kongresówka i Kresy. Wszyscy przybyli kupcy jednogłośnie stwierdzili, iż urodzaje wypadły pomyślnie. Kupcy z Górnego Śląska zjechali stosunkowo nielicznie. Natomiast Poznańskie i Pomorze abscentuje narazie.

Gdyby z tych wszystkich transakcji kupiec widział trochę gotówki, nastroje byłyby niewątpliwie o wiele lepsze. Manufakturzyści których przyzwocie ogolił Grabski nie mogą ciągle jeszcze przyjąć do siebie. Dlatego też Łódź nawet w dobrych czasach musi wspominać o strasznej zmurze „grabszczyzny”.

Niestety jednak walki zarobkowe są nie tylko wynikiem pewnego układu stosunków gospodarczych, lecz w dużej mierze również czynników czysto subiektywnych.

Rząd nasz zdobyłby sobie niezmierną zasługę w rozwoju gospodarczym państwa, gdyby po ustabilizowaniu pieniądza, państwowej polityki gospodarczej i cen zdołał wreszcie doprowadzić również i do pewnego spokoju w dziedzinie zarobków a temsamem do ostatecznej stabilizacji wszystkich warunków produkcji przynajmniej na czas rekonwalescencji naszego jeszcze niedawno tak chorego organizmu gospodarczego.

Dr. L. Fall,

FRANZ MÜLLER

MASCHINENFABRIK

M. GLADBACH

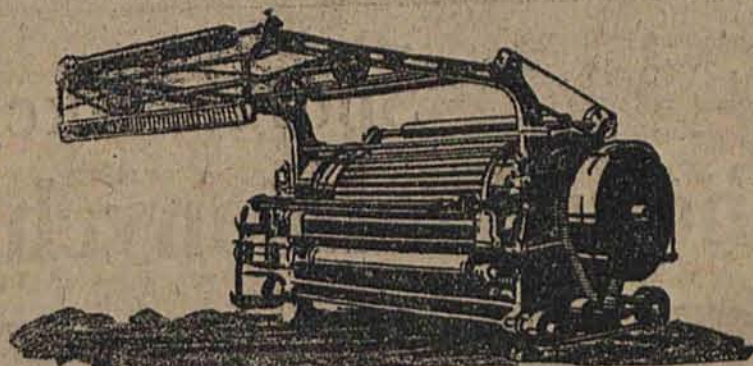
FABRYKA MASZYN

MASZYN DO DRAPANIA

Szczotkarki i maszyny do dekatury.

Maszyny do mierzenia, zbijania i dublowania.

Postrzygarki i oczyszczarki.



NOWA DRAPARKA 30 WALCOWA

Powszechnie zachwalana, ciesząca się ogólnym uznaniem. Wiele zamówień powtórnych.

KRAJARKI

dla sukna i welwetu oraz maszyny wykończalnicze (apreterskie).

CEWIARKI-KRZYŻÓWKI

Uniwersalne cewiarki dla wątku.

Dobre żniwa zapoczątkowały sezon zimowy.

W ostatnim tygodniu dokonano wielkich obrotów przy wyłącznie weksłowym pokryciu.

Nowa poważna placówka przemysłu gumowego.

Ośrodek przemysłu polskiego Łódź poszczycić się może nowym wielkim sukcesem w dziedzinie wytwórczości. Dowiadujemy się mianowicie, iż istniejąca od kilku lat szwedzko-polsko-angielska firma wyrobów gumowych „Gentleman” znacznie rozszerzyła swe zakłady przemysłowe, przez sprowadzenie z zagranicy nowoczesnego urządzenia fabryki kałoszy, śniegowców, obuwi gumowego i sportowego.

Kierownictwo fabryki spoczywa w rękach wytrawnych fachowców — szwedów, którzy w tej dziedzinie produkuje na rynku światowym. Wyroby tej firmy, które już się ukazały w sprzedaży wywołały wśród sier zainteresowanych prawdziwe uznanie i z powodzeniem konkuruje z najprzedniejszą wyrobami zagranicznymi. Kraj nasz wzbogacił się o nową placówkę, która dając konsumentom towar najlepszego gatunku, przyczyni się jednocześnie do wzmocnienia wytwórczości Polski i zatamuje zbędny przywóz z zagranicy poprawiając w ten sposób stan gospodarczy Polski.

VOLKMANN & Co.

KREFELD, (Niemcy)

DOSTAWCY Cewiarek, nawijaczek, przewijaczek o wysokiej wydajności. Specjalne maszyny dla sztucznego jedwabiu.

PRZEDSTAWICIEL:

OELSSNER, BAUMGAERTEL i S-ka, Łódź, ul. Gdańska 48.

Alfons Custodis

KATOWICE

ul. Jagiellońska 20.

Budowa kominów

Obmurowywanie kotłów

Budowa pieców

— Rok założenia 1876. —

Kressin & Marquardt

Maschinenfabrik BARMEN-U

Maszyny do plecenia i klockowe dla wyrobu wszelkiego rodzaju tasem jak: kordel, lce tressen, iolo, tasem wrzecionowych (spindelschnüre), knotów do świec.

Specjalność:

Maszyny dla wyrobu artykułów z gumilastyki.

Stoly do plecenia.

Łódź będzie reprezentowana

na pierwszym zjeździe ekonomistów, który odbędzie się podczas targów wschodnich we Lwowie.

W czasie tegorocznych targów wschodnich we Lwowie projektowana jest wielka manifestacja gospodarcza. Stowarzyszenie dziennikarzy i publicystów gospodarczych zwołuje zjazd, który poświęcony będzie omawianiu stosunku rządu i sfery gospodarczych do codziennej prasy ekonomicznej t. j. działów handlowych dzienników oraz periodycznej prasy fachowej.

Taki jest formalny program. W rzeczywistości zarówno sfery rządowe, przez usta swych ministrów, jakoteż sfery gospodarcze wyzyskują tę sposobność do poruszenia najbardziej aktualnych spraw.

Rząd, jakoteż sfery gospodarcze w mig zorjentowały się i oceniły wartość propagandową wynikającą z czynnego udziału w zjeździe ekonomistów. Trudno bowiem o lepszą sposobność, aniżeli tę kiedyś cała prasa polska będzie wciągnięta do służby zjazdu. Specjalne biuro prasowe, zorganizowane na czas zjazdu stojące pod kierownictwem redaktorów ekonomicznych najbardziej wpływowych pism z wszystkich ośrodków gospodarczych Polski, podawać będzie do prasy krajowej przy pomocy agencji telegraficznych, skondensowane przemówienia przedstawicieli głównych grup gospodarczych. Jeśli zważymy, iż udział w zjeździe wezmą wszyscy korespondenci zagraniczni w Polsce, wówczas wartość propagandowa zjazdu i poruszonych na nim problemów nie ulega najmniejszej wątpliwości.

Nie wolno również nie doceniać wartości i wpływu stowarzyszenia. Nie jest to bynajmniej zawódowa organizacja dziennikarska, jak np. syndykaty — bynajmniej nie. Jest to platforma, na której spotykają się stosunkowo nieliczni dziennikarze — ekonomiści z ludźmi nauki i praktyki gospodarczej, którzy od czasu do czasu zabierają głos na łamach prasy codziennej lub fachowej. Prócz tego do udziału w zjeździe zostaną dopuszczeni wybitni przedstawiciele życia gospodarczego, bez względu na to czy kiedykolwiek publicystycznie się udzieli.

Zjazd lwowski to wysłək zmierzający do wytworzenia łączności między prasą a ludźmi interesu; ma być on również pierwszym krokiem do racjonalizacji myśli gospodarczej przejawiającej się w prasie.

Nie ulega wątpliwości, iż dzięki kontaktowi osobistemu uda się uzyskać pewne zupełnie pozytywne rezultaty. Wzajemny stosunek sfer gospodarczych do prasy, nie układał się dotychczas w sposób praktykowany na Zachodzie. Jeśli we Lwowie zostanie poczyniony pierwszy krok, to będzie można mówić o dalszym postępie organizacyjnym naszego społeczeństwa. Nie inaczej bowiem można oceniać doniosłość tego zjazdu, do którego prócz dziennikarzy z całej Polski zgłosiły akces organizacje gospodarcze Śląska, Zagłębia Naftowego, Poznańskiego, Pomorza, Małopolski, stolicy, a również Gdańska.

Z luźnej rozmowy, prowadzonej przed dwoma tygodniami, przez rzeź podpisanego, z przedstawicielem lwowskiej izby handlowo-przemysłowej wyłonił się konkretny fakt zapoczątkowania współpracy prasy z polskim światem interesów.

Organizacje gospodarcze Łodzi otrzymały zaproszenia do wzięcia udziału w zjeździe i wygłoszenia referatów. Ambicją Łodzi powinno być wydelegowanie swoich najlepszych ludzi, którzy wytrzymają współzawodnictwo na tym pierwszym, tego rodzaju meetingu w pałacu lwowskiej izby handlowo-przemysłowej. **Dr. Leszek Kirkien.**

3-miljonowe bankructwo Adolf Morell, Lwów.

Firma Morell, która chwiała się od szeregu lat, ogłosiła bankructwo. Pasywa niepokryte wynoszą ok. 3 miliony złotych, z czego na Łódź przypada około półtora miliona. Morell pracował bezpośrednio z największymi lwowskimi fabrykami.

Jest to jedna z większych plajt manu fakturowych, jakie ostatnio wydarzyły się.

Stanisław Koziorowski.

Dobrze znane w Łodzi i cieszące się najlepszą marką składy elektrotechniczne i biuro urządzeń elektrotechnicznych, należące do inżyniera Stanisława Koziorowskiego w celu powiększenia przedsiębiorstwa przeniosły się z ulicy Piotrkowskiej 107 na Łazę ulicę pod numer 112.

Firma ta prowadzi roboty instalacyjne, zakrojone na wielką skalę, zawsze wywiązując się ku zupełnemu zadowoleniu licznej klienteli ze swego zadania. Ostatnio inżynier Koziorowski wykonuje instalacje dla spółdzielni urzędników skarbowych, która obejmuje 52 posesje.

Niezależnie od tego przeprowadza specjalne urządzenia elektrotechniczne na prowincji, jakoteż w Ciechocinku, Kaliszu, Ozorkowie i t. d., w gmachach, należących do instytucji użyteczności publicznej.

Prócz tego posiada firma ta jedną z największych hurtowni artykułów elektrotechnicznych w Łodzi, dostarczając materiały biurom i fabrykom miejscowym.

Firma prowadzona jest pod sprężystym kierownictwem właściciela inżyniera - elektrotechnika Stanisława Koziorowskiego, który do pomocy zorganizował sobie fachowo wyszkolony personel.

Fabryka czółenek tkackich Juljusz Ulrich.

Gdy po zakończeniu wojny łódzki przemysł w pełni został uruchomiony, założył w 1920 roku pan Juljusz Ulrich przy ul. Army Nr. 29 fabrykę czółenek tkackich.

Fabryka wyrabia wszelkiego rodzaju czółenka z najlepszego drzewa amerykańskiego - Cornnel Persimon, oraz wręczona do tych czółenek.

Pomimo dużych trudności przy otrzymywaniu surowców, udaje się firmie z powodzeniem konkurować z wyrobami zagranicznymi tego rodzaju.

Karol Freigang.

Pierwsza mechaniczna fabryka szczerok i pendzli Karol Freigang (Łódź, Piotrkowska 131, tel. 23-35) została założona w r. 1898. Fabryka wykonuje wszelkie zamówienia, wchodzące w zakres jej fachu, dla przemysłu włókienniczego. Przy fabryce znajduje się skład, zaopatrzoney we własne wyroby szczerokarskie dla użytku domowego.

„Ferrum“.

Łódzka odlewnia żelaza „Ferrum“ istnieje od r. 1908-go, jest więc jedną z najstarszych odlewni w Łodzi. W ciągu ostatnich lat rozszerzyła się znacznie, stworzywszy przy odlewni warsztat mechaniczny, wykonywujący wszelką obróbkę mechaniczną metali.

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym na rynku walutowym w Łodzi w obrotach prywatnych kurs dolara wynosił 8,90 w płaceni i 8,91 w zaofiarowaniu. Tendencja spokojna. Zaofiarowanie znaczne.

1.150 MILJONÓW DOLARÓW POZYCZKI

London, 20 sierpnia 1927.

Ministerstwo skarbu Stanów Zjednoczonych wypuścił emisję pożyczki w kwocie 1150 mil. dolarów. Pożyczka zużyta będzie na konwersję płatnych zobowiązań, w szczególności bonów skarbowych. Emisja nastąpi na jesień.

TEXTILMASCHINEN FABRIK

B. COHNEN, G.m.b.H. Grevenbroich-Rheinland

POLECA JAKO NAJLEPIEJ WPROWADZONE MASZYN SPECJALNE
Krochmalarki „Revolver” dla przędzy bawełnianej w znacznie ulepszonej wykonaniu. — Maszyny farblarskie i aparaty do bilchowania dla wszystkich tkanin bawełnianych. — Farblarki do osnów. — Kotle do gotowania wysokiego ciśnienia (Autoclaven). — Suszarki dla wszystkich rodzajów przędzy. — Rozluźniarki bawełny. — Nabywczarki przędzy.

Nowość: Krochmalarka „VICTOR” dla sztucznego jedwabiu — Patentowane aparaty do zwilżania dla nadania przędzy wilgoci utraconej przy przedzeniu.

Generalny zastępca na Polskę:

W. MEISTER, — Agentura Łódź, Podleśna 30.

W notesiku businessmana.

Łódź, 21 sierpnia.

BILANS HANDLOWY za lipiec wykazuje według ogłoszonych prowizorycznych danych znów saldo ujemne, atoli niższe od dotychczasowych: wynosi ono mianowicie 237 mil. złotych. Nadmienić wypada, że za cały okres bierności naszego bilansu, to jest od kwietnia poczynając, niedobór wynosi okragłe 150 milionów zł. w złoście, t. j. ponad ćwierć miljarda złotych obiegowych. W lipcu zmniejszył się nieco wywóz, mianowicie z 114 mil. zł. na 113,9 mil. zł., w porównaniu z wwozem: natomiast o wiele poważnie zmniejszył się import dzięki zarządzeniom restrykcyjnym (ze 160 mil. zł. w złoście na 131,1 mil. zł. w złoście). Oczywiście grupa, w której dało się osiągnąć największe redukcje importu, są zboża.

AKCJE ZŁOTOWE Banku Handlowego w Warszawie wprowadzone zostały do obrotów giełdy pieniężnej warszawskiej. Akcje nominalnej wartości 100 zł. notowane są o 40 zł. ponad parę.

ZE STRONY HANDLU podniesione zostały sprzeczny przeciwko zarządzeniom ministerstwa skarbu w sprawie zamawiania dostaw rządowych bezpośrednio u producentów z wyłączeniem kupców.

NA RYNKU CEGIEŁ tendencja jest mocna. Cegielnie liczą się ze zwyczajka, wobec czego sprzedają niechętnie.

Z **ŁÓDZKICH AKCJI** notowane są na giełdzie brukselskiej: Kolej żelazna fabryczna, zakłady Haeblera. Ponadto notowane jest cały szereg akcji innych przedsiębiorstw polskich.

CENY CUKRU będą określone na posiedzeniu „komisji dziesięciu” w dniach 25 i 26 b. m. Przedstawiciele plantatorów domagają się podwyżki cen buraków cukrowych. Stanowisko swoje motywują zwyczajka cen innych ziemiopłodów. Oczywiście, jeżeli cen innych ziemiopłodów — przejdzie również podwyżka cen cukru.

BANK GOSPODARSTWA ma wedle wyjaśnienia prez. Góreckiego na przyszłość mniej angażować się w finansowanie prywatnej przedsiębiorczości. W ten sposób nabrałby charakteru banku przedsiębiorstw publicznych. — Bank ma się ograniczyć do udzielania gwarancji tylko o tyle, o ile dane przedsiębiorstwo zaspakaja doniosłe potrzeby ogólnogospodarcze; zwłaszcza w tej części stanowisko nowego kierownictwa — zgodnie zresztą z niejednokrotnie wypowiedziowanym naszym poglądem na sprawę gwarancji — wypada powitać z uznaniem.

NA RYNKU WYROBÓW MOSIĘŻNYCH i miedzianych ceny wykazują tendencje zniżkowe, co tłumaczy się specjalnie w tej branży rozwinęta konkurencja. Zamówienia rządu i samorządów okazały się niewystarczające. Kredyt wekslowy dochodzi do 3 miesięcy.

Zentrifugenwerke Viersen
SCHÄFER & Co.
VIERSEN-RHEINLAND (NIEMCY)
Wytwarzają Schäfer'a szybkie centryfugi wiszącej i stojącej budowy, posiadające niedosięgniętą konstrukcję o średnicy bębna od 300 do 2000 mm. nadających się dla wszystkich celów przemysłowych.
Zastępcy poszukiwani.

Wszelkiego rodzaju
Szpułarek i Niciarek
(Spul und Doubliermaschinen) jakoteż innych
Maszyn Pomocniczych
dla wyrobu TASIEM, KORDEŁ, LŁC I KORONEK dostarcza
MASCHINENFABRIK
FRIEDRICH NEUHOFF
ELBERFELD (Niemcy) Randerferstr. 8.
Zastępcy na Polskę poszukiwani.

KROSNA o wysokiej wydajności dla TKANIA sztucznego jedwabiu

doskonale się również nadające dla JEDWABIU, WELNY, BAWELNY i t. d.

DOSTARCZA
MASCHINENFABRIK RICHARD HAASE A.-G., KREFELD

ZASTĘPCY:
Bracia Goldlust, Łódź, Aleje Kościuszki 32.

Wiadomości gospodarcze.

(Własna służba inf. „Republiki”).

BOKANOWSKI ZADOWOLONY.

Paryż, 20 sierpnia.
Minister handlu Francji p. Bokanowski oświadczył przedstawicielom prasy, a propos traktatu niemiecko-francuskiego przed swym wyjazdem do Ameryki: „przy rokowaniach przesłaliśmy kilka niebezpiecznych momentów; trzeba sobie powiedzieć, że rezultat jest zadowalający, najlepszym „duchem Locarna” jest ten, który się realizuje w praktyce”.

DWUMIESIĘCZNE BILANSE BANKÓW.

Berlin, 20 sierpnia.
Jak donosiliśmy, z inicjatywy prezydenta Schachta podjęta została akcja, zmierzająca do reformy bilansów dwumiesięcznych w bankowości. Odnosne projekty opracuje komisja, składająca się z przedstawicieli banków. Komisja rozważy możliwość bardziej szczegółowej specyfikacji rubryk w interesie większej jawności. — Rozważany jest zamiar wprowadzenia publikacji tygodniowego ogólnego bilansu wszystkich wielkich banków na wzór angielski. Jednakowoż wątpliwym jest, czy banki niemieckie są dostatecznie po temu technicznie przygotowane.

PRYWATNE KAPITAŁY W SOWIETACH.

Moskwa, 20 sierpnia.
Według cyfr ogłoszonych przez Sownarchoz udział prywatnych kapitałów w rosyjskim gospodarstwie maleje. W roku 1925/26 przed-

siębiorstwa prywatne, z wyjątkiem koncesjonariuszów, zatrudniały 41 tys. robotników, a w roku bieżącym natomiast 25,7 tys. robotników. Produkcja prywatnego przemysłu w pierwszym półroczu roku ubiegłego wyniosła 359 mil. rb., natomiast w tym samym okresie bieżącego roku — 117,7 mil. rb.

Za milion dolarów kupimy tytoniu rosyjskiego.

Polski Monopol Tytoniowy — pragnąc zaoszczędzić walut zagranicznych, niezbędnych na zakup surowca zagranicznego — stosuje transakcje kompensacyjne.

Po szeregu transakcji takich z Jugosławia, wszczęto obecnie rokowania o zawarcie transakcji takiej z Sowietami. Polska da Sowietom wyroby żelazne, wzamian zaś otrzyma tytoń.

Wartość transakcji szacowana jest na milion dolarów.

Wszystkie zakłady przemysłowe

prować muszą dokładną statystykę.

W najbliższym czasie zreorganizowany zostanie sposób prowadzenia statystyki przez zakłady przemysłu włókienniczego, a to na podstawie nowych zarządzeń w sprawie statystyki przemysłowej. Zakłady włókiennicze prowadzić obecnie będą szczegółową statystykę w zakresie źródłowych informacji o stanie technicznym przedsiębiorstw, wysokości produkcji, ilości zatrudnionych pracowników, świadczeniach społecznych i t. d. Zarządzenia te uporządkują stosunki, panujące dotąd w tej dziedzinie w przemyśle włókienniczym, gdyż ani przemysł średni, ani przemysł drobny nie prowadził dotąd statystyk, uniemożliwiających dokładne zorientowanie się co do warunków i rozmiarów produkcji. (P).

NOTOWANIA BAWELNY.

Nowy York, 20 sierpnia.
Dowóz bawełny do portów Atlantyku i Golfu 25.000, wewnątrz kraju 4.000, wywóz do Anglii —, na kontynent 9.000.
Loco 20.45, sierpień 20.05, wrzesień 20.08, październik 20.23—25, listopad 20.33, grudzień 20.43—20.45, styczeń 20.42—20.44, marzec 20.60—20.63, maj 20.61—20.63, lipiec 20.38.
Brema, 20 sierpnia.
Bawełna amerykańska 21.42 centów dolarowych za lbs.

Nowy Orlean, 20 sierpnia.
Loco 19.63, październik 20.09—20.13, grudzień 20.30—20.35, styczeń 20.35, marzec 20.45—20.47, maj 20.45.

Liverpool, 20 sierpnia.
Notowania początkowe.
Październik 10.63, styczeń 10.67, marzec 10.69, lipiec 10.49.

HURT i DETAL | Firma egzystuje od roku 1914. | HURT i DETAL

Składy elektrotechniczne
Biuro Urzędzeń Elektrotechnicznych i Warsztaty Reparatcyjne
STANISŁAW KOZIÓROWSKI
Piotrkowska 112, telefon 6-26.

Posiada na składzie: motory, wentylatory, kable ziemne, przewodniki gołe, jak i izolowane, żyrandole, żarówki i wszystkie materiały wchodzące w zakres elektrotechniki.

Dział instalacyjny wykonuje wszelkiego rodzaju roboty o stałym, niskim i wysokim napięciu.

Warsztaty Reparatcyjne przyjmują do nawijania spalone motory, jak i wszelkiego rodzaju reperaturę aparatów elektrycznych.

HURT i DETAL | Firma egzystuje od roku 1914. | HURT i DETAL

Egzystuje od roku 1898.

Pierwsza Mechaniczna Fabryka szczotek i pędzli



KAROL FREIGANG

Łódź, ul. Piotrkowska 131

Telefon 23-85.

Wykonuje wszelkie zamówienia dla przemysłu włókienniczego.

Zakład ślusarsko-mechaniczny

A. WIĄZOWSKI

Łódź, ul. Szkolna 9, telef. 53-46.

Wyrabia wszelkie ślusarskie roboty w zakresie Budownictwa wchodzące.

— Okuwanie okien i drzwi. —
— Dźwigi, schody, okna, drzwi żelazne i t. d.

OTTON WIHAN

Łódź, Kilińskiego 121, telef. 6-93.

POLECA:

STAL. Odlewy stalowe i manganowe.

METALE:

Narzędzia do obróbki metali i drzewa.

Drut żelazny. :: Tarcze szlifierskie.

Przedstawicielstwo Zjedn. Polskich Fabryk Śrub w Bielsku.

Założona w roku 1920.  założona w roku 1920.

Łódzka Fabryka Czołenek tkackich
Juljusz Ullrich

Łódź, ul. Św. Anny 29. Telefon 50-58.

Wyrabia czołenka tkackie wszelkiego rodzaju i gatunku z drzewa amerykańskiego Cornel i Persimmon, oraz wrzeczona dla czołenek tkackich

ZAKŁAD RYTOWNICZY
DLA DRUKU NA TKANINACH

O. KRAUZE i S-ka

SPÓŁKA Z OGR./ODP.

RYTOWNIA WALCÓW MIEDZIANYCH I STALOWYCH
WALZEN-GRAVIER-ANSTALT

Łódź, ul. Pusta Nr. 7.

Telefon 55-37.

Rok założenia 1908.

Łódzka odlewnia żelaza „**Ferrum**”

ul. Kilińskiego № 121. Telefon № 18-20.

WYKONYWA: Odlewy z szarego żelaza pierwszorzędnej jakości dla przemysłu metalowego, włókienniczego, rolnego i budowlanego, z własnych lub nadesłanych modeli i rysunków, jak również ruszta różnych wymiarów ze specjalnej kompozycji, lane twarde na kokilach, dla palenisk i kotłów fabrycznych.

SPECJALNOŚĆ:

IMADŁA RÓWNOLEGŁE
o szerokości szczęk B=100, 120 i 140 m/m.

PRZYJMUJE

roboty ślusarskie i tokarskie
po cenach bardzo przystępnych.

Fabryka Aparatów Elektrycznych

„ERKA”

Sp. z o. o.

Łódź, ul. Pusta № 7. Telefon 13-63.

ZAKRES FABRYKACJI:

Wyłączniki i przełączniki drążkowe, wyłączniki pokrętne, bezpieczniki porcelanowe, rozetki rozgałęzieniowe, sworznie bezpiecznikowe, końcówki kablowe.

Cenniki na żądanie.

Cenniki na żądanie.

Fabryka pasów Transmisyjnych

Adolf Brauer

Łódź, ul. Piotrkowska № 112, telefon 12-10.

POLECA:

Pasy skórzane Transmisyjne we wszelkich rozmiarach. Cholewy i paseczki do kontani różne skórzane.

Artykuły techniczne oraz wszelkie reperacje.

Zakład Ślusarsko-Mechaniczny
W. MACIASZEK

Łódź, ul. Pusta № 5.

Budujemy Szpulmaszyny, szlauchszpulmaszyny, kretszpulmaszyny, trykotszpulmaszyny, nowe systemy (trajbmaszyny na jedwab i szpulmaszyny na jedwab); Maszyny do glancowania nici, transmisje oraz różne reperacje maszyn i spajanie różnych metali.